Nr. 183. PIĄTEK 11 SIERPNIA 1876. Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Wałowa nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*: otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye owarte wolne są od opłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister spraw wewnętrznych mianował sekretarza Namiestnictwa i referenta podkomisyi krajowej dla uregulowania podatku gruntowego w Krakowie Andrzeja Biesiadzkiego, starostą w Galicyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 sierpnia.

Wspominając na tem miejscu przed kilku dniami o zjeździe reprezentantów czesko-morawskiej opozycyi jeszcze jako o projekcie, nie wyraziliśmy pewnie przesadnych oczekiwań lecz owszem przypuszczaliśmy, że jak tyle innych tak i ten najświeższy zapęd do ugody domowej będzie albo bezskuteczny albo w najlepszym razie połowiczny. Dziś, gdy wiadome są już dość dokładnie rezultaty tego zjazdu, pokazuje się że nawet i te oczekiwania były za śmiałe. Zjazd był po prostu niepotrzebnym, bo nie dotknięto na nim kwestyi ugodowej pozostawiając samym posłom ocenienie, czy opozycya czesko-morawska powinna solidarnie wziąć udział w obradach Rady państwa i sejmów, czy usunąć się z jednej i drugiej widowni parlamentarnej także solidarnie. Znaczy to tyle, że całą tę sprawę uważał zjazd za zadanie niemożliwe do rozwiązania. Posłowie czescy i morawscy mają sami rozstrzygać o zaniechaniu biernej polityki, więc pozostanie wszystko tak jak dotąd było t. j. jedna część z dr. Prażakiem i dr. Gregrem na czele pójdzie jedną drogą a cały główny korpus opozycyjny pod dowództwem dr. Riegera inną, całkiem przeciwną. Jakiż cel miał ten zjazd berneński, bo jeżeli miał on być tylko prywatną konferencyą dobrych znajomych, jeśli nie wytknięto mu celu politycznego, to nie należało nadawać sprawie tak szerokiego rozgłosu. Być może, że nie wiemy dobrze, nad czem w Bernie radzono i co tam uchwalono, bo naczelnicy czesko-morawskiej opozycyi lubią otaczać się tajemniczością nawet w obec oddanej sobie zupełnie prasy a tem więcej w obec innych dzienników. Ciekawiśmy mianowicie, czy nie układano tam wielkich spekulacyj politycznych na tle ugody węgierskiej? Deklaranci czescy zwątpili o własnych siłach, chociaż z tem się nigdy nie zdradzają. W takiem zwątpieniu zaś każdy słaby promień nadziei uważać chcą i muszą za jutrzenkę lepszej przyszłości. Cóżby w tem było dziwnego lub niepodobnego, jeżeliby n. p. w tej chwili reprezentanci czeskiej opozycyi, mianowicie wytrwali obrońcy biernej polityki, oczekiwali na pewne, że przy stanowczem załatwieniu sprawy ugodowej jedna ze stron zechce sobie zapewnić ich pomoc i za to ofiaruje bodaj lwią część artykułów fundamentalnych? Na wiernokonstytucyjne stronnictwo nie liczy może dr. Rieger, bo wie dobrze, że stronnictwo to przeniesie uciążliwą ugodę z Węgrami nad zabójczą dla siebie ugodę z Czechami. Ale może Węgrzy zechcą na koszt wiernokonstytucyjnego stronnictwa okupić sobie poparcie Czechów? I to pytanie jest już stanowczo rozwiązane. Gdy niedawno prasa czeska namiętnie rzucała się na twórców urojonego legionu węgiersko-tureckiego w Stambule, jeden z najpoważniejszych organów panującego stronnictwa liberalnego zawołał głośno: Legion węgiersko-turecki jest możliwym ale legion węgiersko-czeski na polu wewnętrznej polityki jest niepodobieństwem!

Im szybciej rozwijają się wypadki na Wschodzie, tem większe rozciekawienie obudza milczące, zagadkowe stanowisko ks. Bismarcka. Najciekawsi są oczywiście Francuzi, bo dla nich każde zakłopotanie kanclerza niemieckiego jest już radośnym wypadkiem. Teraz gdy rząd angielski z niepraktykowaną od dawna wielomownością zdradza przed parlamentem tajniki swojej polityki wschodniej i nie waha się nawet odsłaniać takich epizodów z przeszłości niedalekiej, które groziły Europie wojną powszechną, — milczenie ks. Bismarcka rozciekawia Francuzów coraz więcej. Zaspokojenie tej ciekawości zawisło od tego, czy kto wierzy w żywotność i trwałość przymierza trójcesarskiego, czy nie? Kto nie stracił tej wiary, dla tego milczenie księcia Bismarcka i w ogóle rezerwa Niemiec w obec sprawy wschodniej nie przedstawia zgoła nic niepokojącego. W przymierzu trzech mocarstw Niemcy odgrywały od początku rolę łącznika politycznego a gdy sprawa wschodnia przybrała charakter zapalnego przesilenia, pośrednicząca rola Niemiec stała się jeszcze więcej uzasadnioną niż przed czterma laty podczas zjazdu monarchów w Berlinie. Dla własnych żywotnych interesów Niemcy nie potrzebowały dotąd i nie potrzebują teraz mięszać się w grę wypadków wschodnich tak, by musiały objawić jakąś stanowczą dążność. Rezerwa dotychczasowa pozwoli im nadal odgrywać rolę łącznika, jeżeliby nieszczęsny zwrot konstelacyi politycznej miał wywołać kolizyę między interesami innych mocarstw europejskich a w pierwszym rzędzie tych, które należą do przymierza. Może kto powie, że Niemcy są dziś takiem mocarstwem, iż nie wolno im patrzeć obojętnie na grę wypadków rozstrzygających o losie konfiguracyi europejskiej. Ta uwaga będzie miała podstawę dopiero wtedy, gdy wypadki na teatrze wojny stworzą podstawę dla działalności pokojowej europejskich dyplomatów. Wtedy skończyć się musi rezerwa Niemiec i milczenie ks. Bismarcka, za którem pewnie nie kryje się brak poglądu lub planu politycznego.

Wiadomość o grożącej dymisyi francuskiego ministra wojny podał telegram tak lakonicznie, że nie ma pewności, co jest jej bezpośrednim powodem. Nasuwa się jednak zaraz na myśl niedawna kolizya tego ministra z Izbą deputowanych, której komisya budżetowa odmówiła dodatkowego zezwolenia na kredyty przekroczone. Izba deputowanych nie poszła za wnioskiem komisyi budżetowej i przebaczyła ministrowi wojny znaczne wydatki, które on bez jej upoważnienia a poniekąd nawet wbrew uchwałom budżetowym zarządził. Przebaczenie to okupić musiał minister Cissey wielkiem zaparciem się, bo choć przekonany był mocno o niezbędności i pożyteczności wydatków uczynionych, mimo to przepraszał formalnie Izbę za uchybienie przeciw formom parlamentarnym. Sprawa ta jest jednym z ważniejszych epizodów obecnej sesyi parlamentu francuskiego jeszcze z tego powodu, że wśród rozprawy wyszła na jaw jaskrawa różnica zdań między republikanami a bonapartystami. Bonapartysta Dréolle postawił zasadę, że armia stoi po nad konstytucyą i bronił tych słów mimo wielkiej wrzawy lewicy, mimo surowego upomnienia, które spokojny prezydent udzielić mu musiał za te niewątpliwie antikonstytucyjne wyrazy. Dréolle stanowczo nie miał racyi, bo wyłączenie jednej gałęzi zarządu publicznego z pod kontroli konstytucyjnej, choćby tu nawet chodziło o sprawy armii, jest prostą negacyą konstytucyi, i prędzej lub później musiałoby ją do upadku doprowadzić. Słowa powyższe gorszyły republikanów najwięcej dlatego, że wyszły z ust bonapartysty, a więc zwolennika poprzedniego systemu rządowego, który po klęskach wojennych zasłaniał się tem, iż szanując parlamentaryzm, nie mógł wbrew oporowi republikanów zorganizować armii w sposób zamierzony przez marszałka Niela. Bonapartyści odpowiadali tak istotnie na wszelkie reminiscencye o klęskach pod Sedanem i Metzem, więc popadli teraz w sprzeczność z swojemi dawnemi zasadami. Ale gdzież jest taka sprzeczność i niekonsekwencya, której nie potrafiłaby zamaskować zręczna sofisterya bonapartystów? Właśnie dlatego, odpowiadają bonapartyści, że Napoleona III i Francyę zgubiły względy na opozycyę w czasie reorganizacyi armii, sprawy jej nie powinny być krępowane formami parlamentarnemi! Otóż jest i wymówka bardzo zgrabna a nadto tak wiele mówiąca, że posłużyć może za podporę dla agitacyi bonapartystowskich tam, gdzie republika dotąd najmniej naprzód postąpiła, t. j. w armii. Bo że armii podoba się zasada Dréolla, to nie ulega żadnej wątpliwości. Sprawy armii i budżet wojskowy zawsze i wszędzie najczęściej wywołują kolizye między parlamentem a rządem. Parlament mierzy każdy wydatek jedną miarą powszedniej oszczędności, a w wydatkach na armię całkiem inaczej

---

NA WSCHODZIE

III.

Napróżno szukalibyśmy wymowniejszego obrazu wrażenia, jakie wpływ Europy na Azyę wywiera, jak życie wewnętrzne, gospodarstwo i stosunki dworskie władców, rządzących na mahometańskim Wschodzie. Wszędzie widać niepewne, chwiejne stąpanie po omacku ku dalekiemu, w połowie tylko znanemu celowi. Wszędzie przyjęły się jedynie formy wewnętrzne, marna chęć błyszczenia, słowem, wszystkie te słabości, które duch XIX stulecia porzucił w najodleglejszy kąt graciarni, między stare rupiecie...

Jak niedojrzałe dziecko, gdy mu starsi dozwolą spotykać się z dorosłymi i doświadczonymi ludźmi, czuje najprzód pociąg do pewnych próżnostek i przyswaja sobie drobiazgowe poglądy, łatwiejszy mający przystęp do jego umysłu — tak sułtanowie i szachowie bieżącego stulecia usiłowali siebie i lud swój zbliżyć do Europy jedynie przez etykietę, cofając się przed każdem poważnem dążeniem, którego dziecinnym umysłem, unikającym wszelkiej pracy, ocenić nie umieli i nie mogli.

Sułtanowie i szachowie z dawnych czasów mieszkali w zwyczajnych drewnianych domach, zasiadali na wyścielanych sofach adamaszkowych, ubierali się wraz z całem otoczeniem w krajowe materye. Sułtanowie nowocześni chcieli przedewszystkiem mieszkać we wspaniałych murowanych pałacach, w razie uroczystych obchodów zasiadać na pysznych tronach, ubierać siebie i niezliczoną czeredę służebników w najkosztowniejsze wyroby Zachodu. Dawniej oznaką łaski monarszej było podarowanie kosztownej broni, nadanie dóbr lub inny datek; dzisiaj władcy Azyi ustanowili ordery, a pierś ulubieńca zawieszają gwiazdami, których blask nie dodaje ani moralnego znaczenia, ani materyalnej korzyści. W Turcyi zużyto już kilkanaście centnarów srebra i kilkanaście skrzyń wstążek jedwabnych na fabrykowanie orderów *Niszan Iftikhar*, *Medżydie* i *Osmanie*. Persya nie mniej stosunkowo wypotrzebowała materyału na *Szyry Churszyd* (order słońca i lwa), nie osiągnąwszy przez to właściwego celu, bo mieszkaniec Wschodu mimo namiętne przywiązanie do błyskotek przekłada zawsze dotykalniejsze dowody łaski monarszej.

My Europejczycy rozprawiamy zawsze o nadzwyczajnym przepychu, o olśniewającym zbytku, o morzu dyamentów i klejnotów, w którem jakoby kąpie się panujący na Wschodzie, dwór jego, a szczególniej jego harem. Pogląd taki wytworzyła mistrzowska fantazya, której zawdzięczamy obrazy *Tysiąca i jednej nocy*; ale niechaj mi czytelnik wierzy, gdy powiem, że pod względem kosztownego zbytku i szalonego marnotrawstwa, dwory i wewnętrzne urządzenia władców nad Bosforem, naśladowane z nowoczesnych europejskich wzorów w ciągu bieżącego stulecia, prześcignęły o wiele rozgłośne dwory władców mahometańskich z dawniejszych czasów.

Historya podaje nam nieledwie bajeczne opowieści o olśniewającym blasku dworu Abdur-Ramana III, o tysiącach niewolników i niewolnic przybranych w drogocenne szaty z bronią zdobną w złoto i klejnoty, oczekujących na skinienie swoich władców i władczyń. Wszelkie cuda warsztatów tkackich i jubilerskich nie były jakoby zdolne zadowolić namiętności do przepychu sułtanów i nałożnic w pałacach w Kordubie. To, co Timur nagromadził w Samarkandzie z kilku wypraw swoich na Zachód, w złocie, srebrze, klejnotach i kosztownościach — skarby, w które stroiły się później jego własne żony i synowe, uważane są za szczyt i najwyższy stopień przepychu monarchów wschodnich. Opowiadania o zbytkach Timurydów w Indyach, Abbasa II w Persyi i następców Sulejmana Wielkiego w Turcyi, mogą również budzić w nas wielki podziw.

A jednak któż zaprzeczy, że miniony przepych nie da się nawet porównać z kosztownemi przyjemnościami kapryśnej czerkieskiej piękności Abdul Medżyda? Na przepych dawnych wieków składały się sławne solitery, wielkie rubiny, szmaragdy i turkusy; były pod dostatkiem srebra, złota, namiotów z najcenniejszych tkanin, broni nieoszacowanej wartości. Wszystko to w pewnych okolicznościach, kiedy trzeba było roztoczyć blask olśniewający, wydostawało się ze skarbców i szkatułek, do których następnie powracało.

Nowoczesna namiętność do przepychu na dworach wschodnich, przyjęła dziś inny zupełnie kierunek. Sprowadzono naprzykład z Paryża, Wiednia i Londynu wytwornie zbudowane kolasy przeciążone srebrem, złotem i zwierciadłami, na to tylko, ażeby w jednej przejażdżce po ulicach pełnych wybojów, po nikczemnym bruku w Konstantynopolu, kunsztowne cacko europejskie, wartujące 30 — 50.000 franków, zdruzgotać na trzaski. Sprawiano sobie *feradże*, fałdziste płaszcze kobiece z *Gros-de-Naplu*, z najkosztowniejszych materyj lyońskich, paryskich i medyolańskich, a kiedy po jednorazowem przywdzianiu ubiór przygniótł się nieco, czego w gruncie rzeczy nie podobna było uniknąć, zastępował go nowy, również kosztowny.

O tem, co mogą pochłonąć grymasy władców nad Bosforem i nad Nilem, ten tylko może mieć pojęcie, komu znane są szczegóły haremowych marnotrawstw z 1858 roku. Rachunki z dostaw aksamitów, jedwabiów i atłasów wynosiły miliony. Państwo musiało pośredniczyć w zagodzeniu wynikłych ztąd spraw handlowych, a fakt ten był dowodem niezbyt budującego wpływu cywilizacyi wschodniej na najbliższe otoczenie władcy tureckiego. Dwór w Teheranie nie w takim stopniu doznał klęski tego wpływu. Najprzód moda niewieścia w Persyi nie daje tak rozległego pola do szalonego przepychu, bo piękności perskie, bądź małżonki królewskie, bądź żony prostych kupców, obowiązane są zasłaniać się od stóp do głów lnianą chustą i tylko spinka zamykająca tę chustę, to jest zamek tego więzienia, może być wyrobiony ze szlachetnego metalu. Powtóre, Persya z powodu oddalenia swego od Europy, mogła się jeszcze w pewnej mierze obronić Molochowi mody. Harem Szacha jest stosunkowo mały i pozostaje pod ściślejszą karnością, aniżeli tysiąc głów licząca czereda w pałacach cesarskich nad Bosforem.

Dziwną zaprawdę mięszaninę obyczajów Wschodu i Zachodu przedstawia nam życie dworskie panujących na Wschodzie. Nie podobna jest zaprzeczyć, że istnieje tam dążność do otrząśnięcia się z dawnej rutyny, wyswobodzenia się od dawnych symbo-

trzeba pojmować produkcyjność wydatków i oszczędności. Zwłaszcza w dzisiejszej Francyi, pracującej nad najspieszniejszem odnowieniem potęgi wojskowej, banalne pojmowanie produkcyjności wydatków i oszczędności w sprawach armii jest zupełnie niewłaściwe.

SPRAWY MONARCHII

O aresztowaniach w Kroacyi podaje *Hon* następujące szczegóły: W Pakracz istnieje serbskie towarzystwo robotników, które właściwie stanowi filię Omladiny. Profesorowie seminaryum nauczycielskiego i niektórzy kupcy są głównemi filarami towarzystwa. Niedawno właśnie w czasie, gdy nadesłano mnóstwo depesz o serbskich zwycięstwach, wystąpił kupiec Dragiczewicz z mową do ludności i wzywał ją do udziału w wojnie z Turkami. O tej mowie doniesiono sądowi zagrzebskiemu, który bezzwłocznie wydał potrzebne zarządzenia. Zasuspendowano wiceżupana krewnego Dragiczewicza a radcę sekcyjnego Siebera wysłano jako komisarza rządowego, obok którego prokurator z Esseg, Markowicz prowadzić ma śledztwo. Dotychczasowe dochodzenie wykryło takie szczegóły, że braci Dragiczewiczów, dyrektora i jednego profesora seminaryum nauczycielskiego musiano aresztować. Przeciw aresztowanym zostanie wytoczony proces karny o zdradę stanu. Aresztowania te nie zostają w związku z wypadkami w Belovarze. Tam uwięziono kilka osób, które w stanie podochoconym wznosiły toasty na pomyślność królestwa serbskiego.

— Streszczamy tutaj regulamin trybunału administracyjnego: Kierownictwo i nadzór czynności prowadzi prezydent lub jego zastępca; do niego należy także ustanawianie senatów. Stałe senaty finansowe składać się będą z członków dla nich przeznaczonych a mianowicie z przewodniczącego, sześciu radców i dwóch zastępców. Inne senaty ustanowione będą w danych wypadkach. Decyzya pełnego trybunału następuje albo na żądanie przewodniczącego w senacie, jeżeli wniosek, za którym oświadczyła się większość głosujących sprzeciwia się ustawie o trybunale administracyjnym lub regulaminowi albo też na żądanie samego prezydenta, jeżeli tenże kwestye ogólnego znaczenia lub pewne sprawy celem ominięcia sprzeczności w uchwałach albo z innych ważnych powodów przeznaczy z góry lub w czasie obrad na pełne posiedzenie. Do kompletu potrzebną jest obecność trzech czwartych części wszystkich członków posiadających kwalifikacyę do zawodu sędziowskiego. Liczba głosujących nie wliczając przewodniczącego musi być równa a jeżeli nie zachodzi taka równość, ma być za pomocą losu sprowadzoną. Od losowania wyłączeni są prezydenci senatów, referenci i współreferenci. Sprawy należytości skarbowych mogą być odesłane wprawdzie nie na pełne posiedzenie wszystkich członków lecz na posiedzenie tych wszystkich członków, którzy należą do stałych senatów finansowych. W głosowaniu rozstrzyga zawsze bezwzględna większość. Przewodniczący rozstrzyga w razie równości głosów i wtedy jeżeli z kilku opinij jedna posiada połowę głosów. Jeżeli przy równości głosów zachodzi różnica zdań co do stopnia wysokości, przewodniczący może wybrać pośredni stopień. W każdym razie wolno przewodniczącemu podyktować zdanie swoje do protokołu. Jeżeli nie może być osiągniętą bezwzględna większość głosów, ma być zarządzone nowe głosowanie, przy którem w razie potrzeby wnioski postawione podzielić należy na kilka pytań. Uchwała powzięta o jednem pytaniu ma być w obradach i uchwałach co do dalszych pytań w ten sposób za podstawę wziętą, ażeby przy ostatniem pytaniu ci, którzy nie zgadzają się na powziętą najpierw uchwałę, mogli wziąć ją za podstawę obowiązującą i oprzeć się na tem przy dalszem głosowaniu. W ten sam sposób postępować należy przy oznaczeniu motywów. Zarządzenia przygotowawcze i decyzye tymczasowe, mogą być w drodze pisemnej załatwione, a sprawy, dla których nie potrzeba osobnej narady, w sposób obiegowy. Przy ustnej rozprawie referent ma odczytać swój pisemny elaborat. Po nim otrzymuje głos strona żaląca się, potem zastępca pozwanej władzy administracyjnej a wreszcie w danym razie współinteresowane osoby. Stronie pozwanej w każdym razie służy prawo zabierania głosu na samym końcu. Strony interesowane mogą żądać spisania protokołu rozprawy. Rozprawa zostanie odroczoną, jeżeli się pokaże, że ma być wydaną decyzya o ważności rozporządzenia a senat nie składa się z sześciu radców i przewodniczącego, albo jeżeli zajdzie wypadek wymagający ponowienia rozprawy przed wzmocnionym senatem. Wszystkie decyzye o ważności rozporządzenia mają być w osobne zbiory ujęte i ogłoszone. Korespondencya z innemi sądami ma być zastosowaną do przepisów wydanych dla zwyczajnych sądów. Zastrzega się trybunałowi administracyjnemu prawo zaproponowania na plenarnem posiedzeniu zmian tego regulaminu, które za pośrednictwem rady ministrów przedłożone będą cesarzowi do zatwierdzenia.

Ogłoszone równocześnie rozporządzenie ministeryalne o wewnętrznem urządzeniu trybunału administracyjnego zawiera następujące postanowienia: Opróżnione posady obsadzane będą za pomocą nominacyi cesarskiej. Jeżeli nominacya cesarska nie jest zastrzeżoną, ma być konkurs rozpisany. Dla spraw osobistych i dla dyscyplinarnego postępowania z urzędnikami nie należącymi do zawodu sędziowskiego, zamianuje prezydent stałą komisyę złożoną z sześciu członków. Sędzia trybunału administracyjnego nie może brać udziału przy rozstrzyganiu sprawy, jeżeli po niej spodziewa się korzyści lub straty, jeżeli chodzi o interesa osób z nim spokrewnionych lub spowinowaconych albo oddanych mu pod opiekę lub na wychowanie, dalej nie może brać udziału w sprawach swoich wierzycieli lub dłużników, w sprawach, w których występował jako świadek, obrońca, pośrednik lub dawniej jako referent lub wotant. Co do urzędników z zawodu sędziowskiego obowiązuje ustawa dyscyplinarna z 21 maja 1868. Z końcem każdego roku ma trybunał administracyjny przedłożyć ministrowi-prezydentowi dokładny wykaz spraw dla Cesarza.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Czernajew jako wódz).

W *Deutsche Ztg* zamieścił pisarz wojskowy, major Laaba, następujące uwagi o Czernajewie: Telegram nadesłany nam d. 8 b. m. z Zemunia potwierdza wiadomość podaną przez niektóre dzienniki, że Despotowicz usunięty przez Czernajewa jeszcze na początku kampanii z stanowiska komendanta brygady „za nieposłuszeństwo“ wydalił się z Belgradu, gdzie był internowany i że stanął na czele kilku tysięcy ochotników bosniackich. Nie dziwiłoby nas wcale, gdyby Ljeszanina, który uchodził zawsze za dzielnego żołnierza, tudzież Horwatowicza, który pod Pandiralo i pod Tresibabą walczył mężnie z daleko silniejszym nieprzyjacielem, postawiono przed sąd wojenny. Są to żołnierze wychowani w szkołach wojskowych, którzy przejęli się zasadami wojskowemi i posiwieli w służbie wojskowej, którym można odmówić talentów strategicznych, ale niepodobna posądzać o brak praktyczności i o tchórzostwo I ci wszyscy mężowie mieli dopuścić się takiego nieposłuszeństwa, iż musiano ich koniecznie usunąć? Trudno temu wierzyć. Serbsko-turecka wojna trwa dopiero piąty tydzień a już mamy do zapisania długi szereg zmian w naczelnem kierownictwie armii: Zacha zastąpił Rosyanin Czolak Anticz, *recte* książe Bobryński; Ljeszjanina sam Czernajew; komendę nad armią Morawską objął pułkownik Beckers, Horwatowiczowi zagrożono usunięciem a w niższych stopniach wojskowych są ciągłe zmiany na porządku dziennym. Powyższe fakta niezbite, tudzież i okoliczność, że wszystkie wyższe posady wojskowe w armii serbskiej spoczywają w rękach rosyjskich oficerów, a mimo to położenie armii serbskiej staje się z każdą chwilą gorsze, nareszcie despotyczne postępowanie Czernajewa, każą wierzyć dalszym pogłoskom, że znaczna część serbskich oficerów odmawia posłuszeństwa naczelnym generałom rosyjskim, utrzymując, że działają oni w interesie Rosyi i są przez nią płatni. Ostatnie podejrzenie nie wystarcza jeszcze do odmawiania posłuszeństwa naczelnym wodzom, trudno bowiem uwierzyć, ażeby urlopowanym rosyjskim oficerom stojącym pod rozkazami Rosyi, był obojętny los kraju popchniętego przez mocarstwo północne do nierównej walki. Pierwotny plan Czernajewa miał mnóstwo usterek. Rozdrobnienie sił było powodem, że Serbowie już z samego początku nie mogli całą potęgą uderzyć na nieprzyjaciela. Uwzględnialiśmy już, że cały szereg przypuszczeń Czernajewa nie wyszedł po za granice złudzeń i mrzonek, mianowicie zaś, że zawiodła go nadzieja powstania powszechnego w Bosnii, Hercegowinie, Bułgaryi i Albanii; że nie ziściły się widoki połączenia się serbskiej armii nad Dryną i Ibarem z armią czarnogórską; że Rumunia i Grecya nie wzięły spodziewanego udziału w walce, nareszcie, że nie udało się Ljeszaninowi zatrzymać Osmana baszę nad Timokiem a jemu samemu (Czernajewowi) nie udał się pochód do Bułgaryi — ale nawet po uwzględnieniu wszystkich tych zawodów, pozostaje zachowanie się Czernajewa w wielu wypadkach zagadkowem. Czernajew usuwał wszystkich wyższych komendantow, którzy ośmielili się mieć własne zdanie w niektórych ważnych rzeczach wojskowych. Jeżeli chce być tak surowym krytykiem strategicznych poglądów, powinien złożyć dowody, że sam jest uposażony znacznie wyższemi zdolnościami strategicznemi. Dotychczas nie złożył takich dowodów. Tak na przykład, zdaje się, iż zgoła nic nie wiedział o dwóch ważnych punktach strategicznych pod Gramadą i Pandiralo, koło Dobrowody, przez które mógł nieprzyjaciel z łatwością wkroczyć do Serbii i przez które nastąpiła istotnie inwazya. Nie uważał także Kniażewacza za punkt arcyważny z uwagi na linię Bania-Aleksinacz. Gdyby był pamiętał o Kniażewaczu, powinien był starać się o utrzymanie prawego skrzydła, którem dowodził Horwatowicz nad Timokiem, za jakąkolwiekbądź cenę, i powinien mu był wysłać posiłki. Nie uczynił jednak tego. Horwatowicz musiał się cofnąć z powodu liczebnej przewagi Turków i cofnął się też do Bani, która również przeszła w ręce tureckie. Ciekawiśmy teraz, co wpłynie na odwrót Serbów: czy polityka, czy też względy strategiczne? Jeżeli przy odwrocie powodować się będą Serbowie polityką, naówczas cofną się przez nizinę Morawy w kierunku Belgradu, jeżeli zaś rozstrzygać będą względy strategiczne, cofną się poza Morawę, a nawet przez Drynę i przeniosą walkę do Bośnii, na obce terytoryum, jedynie w tym celu, ażeby wojnę przedłużyć w nieskończoność, dopóki interwencya z jednej lub drugiej strony nie położy tamy krwi rozlewowi, albo też nie wywoła nowej jakiej wojny.

(Przedwstępne walki pod Kniażewaczem.)

Korespondent wiedeńskiego *Tagblattu* w głównej kwaterze serbskiej w Paraczynie przesyła pod dniem 3 b. m. następujące sprawozdanie o pierwszych operacyach wojennych przed zdobyciem Kniażewacza: „Pułkownik Uzuna Mirkowicz, operujący pod Kniażewaczem, otrzymał od naczelnej komendy serbskiej w Alexinaczu dnia 27 lipca rozkaz, ażeby wszystkie swe oddziały ściągnął i zajął pozycyę obronną pod Kniażewaczem. Mirkowicz ściągnął też swoje przednie straże z Pandiralo i stanął z główną siłą w Kniażewaczu. Mieścina ta, licząca około 3000 mieszkańców, leży na lewym brzegu Timoku. Przednie straże korpusu Mirkowicza, liczącego około 15.000 ludzi, opierały się aż o Ragoste, rezerwy zaś stały w szańcach pod Palanorak. Przez ten odwrót Mirkowicza granica serbska wraz z przyległem terytoryum na przestrzeni około 2 i pół mili aż po Kniażewacz zupełnie była ogołoconą. Odwrót ten nie był tajemnicą dla Turków. Już dnia 30 lipca puścił się oddział turecki w sile 3000 ludzi pod dowództwem Sulejmana baszy w pogoń za cofającym się nieprzyjacielem. Tego samego dnia byli Turcy w Ponorze, gdzie nie natrafiwszy na żaden opór, przenocowali. Następnego dnia zapędzili się Turcy aż pod samo Ragoste; tu natrafili na przednie straże Mirkowicza, które z łatwością z pozycyi wyparli i rozpędzili. Pod Ragoste prowadzi stroma droga do małej niziny Timoku; w miejscu tem zajęła brygada Horwatowicza pozycyę po obu brzegach Timoku, ażeby bądź co bądź nie dopuścić Turkom przejścia przez Timok w tem miejscu. Szyk bojowy Serbów był frontem zwrócony ku Ragoste. Słabe ich centrum było na prawym brzegu Timoku; silne zaś skrzydła serbskie stały pod Głogowaczem i Kniażewaczem. Przednie straże tureckie natarły z ogromnym impetem na centrum serbskie, sądząc, że to już wszystkie siły nieprzyjaciela. Lewe skrzydło tureckie rozwinęło się w jednej chwili, zaczęło przechodzić Timok z widocznym zamiarem dostania się do lasu pod Głogowaczem a ztamtąd obejść Kniażewacz. Lecz zaledwie kilkaset żołnierzy tureckich przeprawiło się przez Timok, gdy prawe skrzydło serbskie rozpoczęło straszliwy ogień. Równocześnie lewe skrzydło i centrum serbskie rzuciło się na Turków, wyparło ich w jednej chwili z pozycyi i zadało im bardzo znaczną klęskę. Sulejman basza widząc, że posunął się za daleko w rekognoskowaniu sił nieprzyjacielskich cofnął się, prześladowany przez Serbów, aż do Proboru. Dnia 1 b. m. rozpoczęły się ponowne walki w tej okolicy. Turcy otrzymali bardzo znaczne posiłki a naczelne dowództwo prowadzi tu już dowódzca korpusu Ejub basza.“

(W obozie pod Izworem).

Wieś Izwor, niegdyś największa, najpiękniejsza i najzamożniejsza miejscowość serbska, leży na pagórkach spadających z wolna ku rzece Timok i jest zbudowaną amfiteatralnie. Domy w tej wsi leżą obecnie w gruzach. Ulice, niegdyś tak schludne, są dziś zasypane rumowiskiem, zwęglonem drzewem, potłuczonem szkłem, a piękny kościółek, spalony do szczętu, daje obraz największego spustoszenia. Wieża kościelna runęła a przepalone ściany runą lada chwila. Pod okopconemi murami siedzą grupy żołnierzy tureckich, a przed nimi, na wolnem miejscu, budują most pontonowy dla przejścia przez Timok. Budową tą, najlichszą w świecie, kierują oficerowie inżynieryi, wysłani umyślnie z Stambułu do Izworu w celu dokonania tego dzieła!... Po co właściwie wysyłano kierowników tej roboty z stolicy oddalonej ztąd o sto mil? Jestem przekonany, że każdy *onbasza*, wziąwszy kij do ręki, potrafiłby przypatrywać się, jak kilku żołnierzy przysuwa jednę łódź do drugiej, przykrywa takowy deskami, spaja łańcuchem a następnie puszcza cały ten łańcuch łodzi na wodę, który unosi się nad nią w kierunku prądu rzeki dopóty, dopóki działa Ljeszanina zezwolą na to. Zaiste, jest to hańbą, że państwo tak wielkie, jak tureckie, posiadające znaczny zastęp wojska technicznego, nie posiada dotychczas żadnego innego materyału do budowy mostów wojennych, prócz materyału odziedziczonego przed wiekiem po padiszachu Selimie III. Ale nietylko sam materyał jest stary jak świat; system budowania mostów jest jeszcze starszy. W tej mierze zawstydza Turcyę mała Serbia, która posiada sześć zupełnie wyekwipowanych taborów pontonowych, a 5 taborów rezerwowych, a

---

lów władzy, słowem prąd pojęć nowoczesnych. Od najdalszego wschodu Azyi, aż po brzegi Adryatyku, monarchowie znajdowali upodobanie w fantastycznej świetności swego stanowiska. Cesarze chińscy i inni buddyjscy monarchowie w Azyi wschodniej, potrzebowali wiary w swoje bezpośrednie z bóstwem pokrewieństwo i podawali się za synów najwyższej istoty. Władcy państw mahometańskich uważali się za wcielone cienie Boga na ziemi. Wszyscy dążyli do aureoli boskości, jedynie tylko dla tego, ażeby massom sfanatyzowanym religią wspanialej się przedstawić i panowanie swoje silniej utrwalić.

W miarę jak upadała brutalna siła, aureolę taką przyćmiewał pył walących się ruin, a władcy zstąpić musieli na ziemię z obłoków boskości i ukazać się ludom swoim w ludzkiej postaci. Szachowie perscy, wobec których niejeden dworak zasłaniał sobie oczy, ażeby nie być oślepionym promienną światłością majestatu, sułtanowie, których spojrzenie miało dawniej cuda sprawiać, muszą pod wpływem okoliczności stać się podobnymi do reszty śmiertelników. Mimo to, owe przymusowe zniżenie się do tłumów, ta obłudna demokracya, silnie jeszcze odbijają się od napuszoności tytułów, od tradycyjnego nimbu dworskiej etykiety. Około państwa wiszą jeszcze ciężkie strzępy wieków średnich, a tymczasem najwyższy władca chce paradować w lekkiej szacie nowoczesnej.

W ogóle uważam za niedorzeczną anomalię mówić o reformach politycznych i pomyślnych przekształceniach, tam gdzie naczelnik państwa jest władcą nieograniczonym, właściwem ogniskiem kierującej woli. Nawet łagodny Abdul Medżyd wpadł pewnego razu we wściekłość, kiedy mu minister skarbu odmówił znacznej sumy przekraczającej i tak wielką listę cywilną, i miał gniewnie zawołać:

— Czyż nie jestem potomkiem rodziny Osmanów, czyż nie jestem prawym właścicielem tego kraju i jego skarbów?...

I w istocie, dość głębiej nieco wejrzeć w dzieje imperyum ottomańskiego, ażeby się przekonać, do jakiego stopnia maksyma *l'etat c'est moi* miała w nich zawsze przewagę, do jakiego stopnia wielkość i upadek kraju były zawsze w ścisłym związku z czasowem stanowiskiem jego władcy. Dopóki sułtanowie faktycznie zajmowali się rządami państwa, dopóki byli ministrami i monarchami w jednej osobie, dopóty Turcya była istotnie wielką i dosięgała szczytu świetności. Wkrótce potem potomkowie Osmana, zaślepieni blaskiem ziemskiej potęgi, przekładać zaczęli powaby życia nad brzegiem Bosforu nad żywioł bojowy i trudy rządzenia.

Mianowano wielkich wezyrów, rozdawano rozkazy z haremu, kazano czcić siebie jak pół bogów, i gdyby zamieszki Janczarów nie były powstrzymywały niebezpiecznych fantazyj niektórych sułtanów, Turcya byłaby upadła dawno, przed początkiem bieżącego stulecia. Ta brutalna kontrola nie podobała się władcy *demi-dieu*, a gdy pozbył się jej sułtan Mahmud — wtedy jedynie okoliczności polityczne i obawa opinii publicznej w Europie, stały się owym postrachem, potrzebnym na kapryśne dzieci *alias* na sułtanów. Widzimy też że wszelkie *tanzimatowe* eksperymenta, praktykowane w Turcyi blisko od pół wieku, obracają się około osobistości sułtana, i że widoki przekształcenia zawisły po większej części od osobistości monarchy.

HERMAN VAMBÉRY.

których każdy może w przeciągu kilkunastu minut rzucić most w długości 38 sążni, po którym mogą przejeżdżać najcięższe działa. Jak małą wartość ma turecka wojskowa służba techniczna w porównaniu z doskonałą artyleryą turecką, przewyborną piechotą i niezrównaną konnicą, wypływa już z tego, że mimo kilkumiesięcznej wytężonej pracy, nie zdołała inżynierya turecka usypać chociażby tylko od biedy obronnych wałów. Gdyby nie dzielna piechota turecka, byłyby się te wały rozsypały przy pierwszym ataku Serbów. Późno wieczorem dnia 4 sierpnia nadeszły od dawna oczekiwane wojska egipskie. Cały oddział tego wojska składał się z 12 kompanij 17go pułku piechoty. Ponieważ oddział ten nie miał własnej muzyki, przeto wysłano na powitanie go aż do Galowy muzykę 6go anatolskiego pułku piechoty. Przybycia wojsk egipskich oczekiwał w tej samej miejscowości Assef basza, otoczony liczną świtą. Powitał on Afrykanów gorącą mową, która nie chybiła celu. Z 1200 piersi zagrzmiało *Padisza czok jasza!* — na co odpowiedzieli Turcy okrzykiem na cześć wicekróla. Po tych ceremoniach powitalnych ruszyli Egipcyanie pod dowództwem swego pułkownika do Izworu. Pułkownik ten, niemłody już człowiek, o tuszy okazałej, wygląda doskonale w uniformie oficera egipskiego, składającego się z munduru ciemnoniebieskiego, wyszytego taśmami czarnemi na wzór mundurów węgierskich. Twarz ogorzała jest przedzieloną na dwie części olbrzymim wąsem czarnym. Robił on wrażenie austryackiego żołnierza. I zaiste — tak pisze korespondent dziennika *Neues Wiener Tagblalt* — nie zawiodłem się w moich przypuszczeniach. Abdallah bey, dzielny Madiar, jest rodem z Koszyc i nazywał się dawniej Kweti. Wojsko egipskie, którem dowodzi, wygląda wspaniale w stroju całkiem białym, który odbija od twarzy ogorzałych. Jest ono uzbrojone w karabiny systemu Henri-Martini. Ma ono ze sobą wspaniałą jedwabną chorągiew zieloną z szczerozłotemi frenzlami i z szczerozłotym napisem wicekróla. Każda kompania ma osobną czerwoną chorągiew jedwabną. Na komendę wykonuje ta armia wszelkie ewolucye z wielką precyzyą; zrobiła ona na mnie wrażenie wojska przeznaczonego do parady, które na placu ćwiczeń wygląda wspanialej niż armia turecka, ale na polu bitwy niedorówna Turkom.

(Niezgoda w Dywanie.)

Ze Stambułu donoszą do *Polit. Corr.* pod d. 4 b. m.: „Nieporozumienia między Wielkim Wezyrem a Midhatem baszą mocno zaostrzyły się od trzech dni. Wszystkie dzienniki stambulskie ogłaszają proklamacyę Wielkiego Wezyra do mieszkańców stolicy. W proklamacyi tej grozi Wielki Wezyr najdotkliwszemi karami wszystkim tym, którzy publicznie lub pokryjomu omawiają projekta reformy. „Przestępcy tacy będą uważani jako zdrajcy ojczyzny, i jako tacy karani“, wspomina ta proklamacya dosłownie. Midhat basza zaś ogłosił w ostatnich czasach szereg artykułów, omawiających projekta reformy i mających na celu zjednać dla nich stronnictwo oświeconych Turków, któreby w danym razie zmusiło rząd do uczynienia naprzód kroku w kierunku zreformowania kraju. Artykuły te wywołały pewne wrażenie u publiczności, które przeraziło uczciwego lecz podeszłego wiekiem i niechętnego wszelkim reformom Ruździego baszę. Midhat basza musi więc spieszyć z wprowadzeniem w życie zamierzonych reform, zwłaszcza wiedząc doskonale, że następca dzisiejszego sułtana nie jest liberalnym i że byłoby niedorzecznością spodziewać się po nim poparcia w dziele reformy. Proklamacya Wielkiego Wezyra jest nietylko negacyą polityki Midhata lecz także aktem dworackiego schlebiania przyszłemu sułtanowi. Walka ta jest niebezpieczną ze względu na sytuacyę. W skutek choroby sułtana władza państwa spoczywa faktycznie w rękach Wezyra i ministrów, jest zatem obawa, aby nieporozumienia te nie wybuchły w drażliwszej jakiej formie. Pomimo że ministerstwo wojny ogłasza świetne biuletyny o postępach armii tureckiej w Serbii, zaczyna w kołach wojskowych występować na jaw pewne niezadowolenie i ani wątpić, że gdyby mocarstwa zagraniczne wdały się między strony wojujące i domagały się zawarcia pokoju, propozycya taka zostałaby najchętniej przyjętą przez W. Portę.“

KRONIKA

— **Przygody Polaka w Belgji.** Dziennik *L' Etoile belge* ogłosił osobliwsze pismo podpisane przez «hrabiego Tadeusza Janusza Karola Tyszkiewicza«, naturalizowanego Belgijczyka, który w miesiącu marcu z powodu rzekomych przestępstw i przywłaszczenia sobie nazwiska, tytułu i orderu, uwięziony był w Mechlinie i dwa tygodnie trzymany w więzieniu śledczem, a następnie przez sąd policyi poprawczej w Antwerpii *per contumaciam* skazany na 15-miesięczne więzienie, w końcu jednak, bez wysłuchania nawet świadków odwodowych, zupełnie przez brukselski sąd apelacyjny na wniosek prokuratoryi państwa został uniewinniony i tylko za noszenie cudzoziemskiego orderu bez poprzedniego zezwolenia królewskiego, skazany na 50 franków grzywny. Lubo hrabia — pisze *L' Etoile belge* — którego rodzina pochodzi ze Lwowa, sam przyczynił się do tego, że go dłużej trzymano w więzieniu, ponieważ wzbraniał się stanąć przed sądem antwerpskim, to jednak postępowanie dowolne sądów przeciw niemu pozostanie zawsze krzyczącem i niezgodnem z ustawami, a w kraju tym stanowi ono niesłychany wypadek naruszenia wolności osobistej. Hrabia Tyszkiewicz przypuszcza, że postępowanie to sądu spowodowane było w tym celu, ażeby go na jakiś czas usunąć z drogi, ponieważ objawił był zamiar ogłoszenia przed wyborami czerwcowemi książki o zabiegach ultramontanów, ażeby Belgijczykom otworzyć oczy na przygotowywany ze strony biskupów niemieckich zamach na całość Belgii (?), biskupi ci bowiem już w roku 1867 na konferencyi w Fuldzie ułożyli plan takiego podziału Belgii, ażeby Antwerpia jako wolne miasto została stolicą Papieża (!). Cała ta historya brzmi bardzo zagadkowo i jakoś nie przemawia do zdrowego rozsądku... Dodać należy, że hr. Tadeusz Tyszkiewicz, niegdyś sekretarz rosyjskiego ministra spraw wewnętrznych, Wałujewa, dawniej sam należał do stronnictwa ultramontańskiego, z którem szedł ręka w rękę. Od wielu lat mieszkając w Belgii dał się tam zaszczytnie poznać jako sprawozdawca muzyczny i matematyk. Nic więc dziwnego, że ogłoszone w *Etoile belgie* pismo jego sprawiło w Belgii ogromne wrażenie, i że publiczność tamtejsza z nadzwyczajną ciekawością oczekuje rezultatu 17 procesów, które hrabia wytoczył sędziom, członkom magistratów i różnym osobom prywatnym o oszczerstwo, fałszywe oskarżenie, nieprawne pozbawienie go wolności itp. Wszystko to brzmi tak awanturniczo — że wygląda na mistyfikacyę.

— **W ogrodzie wszechnicy berlińskiej** mają być wzniesione posągi braci Wilhelma i Aleksandra Humboldtów.

— **Znany przyrodnik niemiecki** dr. Otto Ule, autor popularnych dzieł jak «Ziemia i jej mieszkańcy« i td zmarł w ostatnich dniach w Halle z powodu ciężkiego skaleczenia, które odniósł na kilka dni przedtem w tem mieście podczas pożaru. Dr. Ule od roku 1852 był wydawcą czasopisma *Natur*. Pod względem politycznym należał do takzwanych wolnomyślnych Niemców. Liczył lat 56.

— **Wielki kanclerz państwa chińskiego** nazwiskiem Weu-tsang, jak donoszą najświeższe dzienniki chińskie, niedawno umarł w Pekinie. Weu-tsang był czystej krwi Chińczykiem, który nienawidził Europejczyków z duszy i ani słyszeć chciał o jakiemś zbliżeniu Chin do świata cywilizacyi zachodniej.

— **Swietny meteor** widziano dnia 5 b. m. około godziny 9 z wieczora przy pogodnem niebie w Styryi. Zjawisko było bardzo wspaniałe i trwało sześć sekund. W ostatnim miesiącu meteory w okolicy tej są prawie pospolitymi gośćmi.

— **Poeta szwedzki** G. H. Mellin zmarł przed kilkoma dniami po dłuższej chorobie w Nordre-Wram, przeżywszy lat 75.

— **Kapitan Boyton** popisywał się ostatniej niedzieli swym przyrządem do utrzymywania się przez dłuższy czas na wodzie, w pływalni miejskiej w Lincu. W końcu popisu zdarzył mu się jednak bardzo nieprzyjemny wypadek. Kapitan podpłynął z workiem prochu w zębach do małego statku i założył pod ten okręcik torped w celu wysadzenia go w powietrze. Po chwili wybuch torpedu rozdarł powietrze, statek rozleciał się w kawałki, jednocześnie jednak widzowie spostrzegli z wybrzeża, że Boyton, który zawcześnie zapalił torped i nie mógł się jeszcze oddalić, jak niebezpieczeństwo nakazywało, od miejsca wybuchu, utracił przytomność skutkiem wstrząśnienia. Pospieszono mu bezzwłocznie z pomocą i wyniesiono omdlałego na brzeg, gdzie po chwili się ocknął i odzyskawszy siły trzy razy jeszcze w około opłynął pływalnię.

— **Wystawa powszechna we Włoszech.** Niektóre dzienniki włoskie donoszą, że pewne Towarzystwo francuskie zamierza w 1880 urządzić wystawę powszechną w Rzymie. Miejscem wystawy ma być wielka równina nad Tybrem w pobliżu zamku Anioła. Dla ułatwienia komunikacyi z miastem wzniesionoby dwa nowe mosty nad Tybrem. Rozumie się że przedsiębiorstwo francuskie, o którem mowa, liczy na pomoc tak ze strony gminy rzymskiej jako też rządu włoskiego.

— **Oszust**, który się wydawał za pułkownika angielskiego H. Cavendish-Bentinka i w Wiedniu wiele osób okpił na znaczne kwoty żyjąc po pańsku, wyśledzony został i uwięziony w ostatnich dniach w zakładzie leczniczym Balaton-Füred na Węgrzech.

— **Milionowy kuzynek.** Przed rokiem w miasteczku Rechnicach na Węgrzech rozeszła się pogłoska, że londyński *Times* podał wiadomość o śmierci w Brazylii niejakiego Ungara, który przed 50 laty przeniósł się z Austryi do Ameryki, tam dorobił się milionowego majątku i zszedłszy ze świata bezdzietnie, przekazał swe miliony krewnym żyjącym w Austryi. W rzeczy samej przed pół wiekiem młody człowiek tegoż nazwiska wywędrował był do Ameryki z Rechnic i odtąd żadnej nie dał swej rodzinie wiadomości o sobie. Otóż około 200 krewnych Ungara na tę wiadomość oddało się błogiej nadziei odziedziczenia spadku po milionowym kuzynie. Wielu z nich zaniedbało a nawet porzuciło dotychczasowy swój zawód i rzuciło się do dochodzenia praw swych do rzekomych milionów. Brazylijski poseł w Wiedniu a nawet ministerstwo spraw zagranicznych uległo formalnemu szturmowi ze strony 200 krewnych, żądających szybkiego wydania im milionów. Pomiędzy krewnymi tymi Ungara znajdowała sią także wdowa po wyższym urzędniku, pani Teresa Stern, która pomimo iż posiada 100.000 zł. majątku własnego, więcej jeszcze niż inni pożądała «milionów« kuzynka i już nawet osobiście udać się miała do Rio Janeiro, gdy smutny wypadek przeszkodził wykonaniu tego praktycznego jej zamiaru. Sprawdzono bowiem, że *Times* nie podawał wiadomości o śmierci Ungara i że cała historya o milionowym spadku jest *humbugiem* w kurs puszczonym przez jakiegoś złośliwego dowcipnisie, który chciał się zabawić krewnymi milionowego kuzynka. Wykrycie prawdy jednak tak fatalnie oddziałała na panię Stern, że dostała obłąkania.

— **W wielkim świecie paryskim** przedmiotem żywego zajęcia jest obecnie bliski ślub młodego księcia Chimay z panną Lejeune, wnuczką znanych pod nazwiskiem «bankierów z ulicy d' Antin« finansistów braci Michel. Panna Lejeune wniesie w dom swego przyszłego męża bagatelkę 24 milionów franków. Wyprawa jej zajmuje właśnie jubilerów paryskich. Wchodzi w nią przeszło 200 dyamentów większych i mniejszych, oprócz szmaragdów i. t. p. Para kólczyków n. p. kosztuje 22,000 franków Dalej cztery zwoje koronek, każdy 20 metrów długi, z Vallenciennes, Alençon i Wenecyi. Bielizna reprezentuje wartość 100.000 franków.

— **Podróżna jaskółka**. Jeden z dzienników szegedyńskich opowiada, że na statku parowym *Ratysbona*, kursującym na Cisie pomiędzy stacyami Szegedynem a wyżej położonemi, tej wiosny zbudowała sobie jaskółka nad wielkiem kołem okrętowem gniazdko, w którem zamieszkuje dotąd i wychowała swe młode, pomimo że okręt ciągle zmienia stacye odbywając podróże po rzece. Co więcej nie opuściła swego gniazdka nawet wtedy, gdy potomstwo jej uczuwszy siłę w skrzydełkach, opuściło okręt, i dotychczas jeszcze jest bezpłatnym pasażerem *Ratysbony*.

— **Miasto zdrowia.** Pod tytułem *City of Health* t. j. «Miasto zdrowia« (Hygyeiopolis) ogłosił był w roku zeszłym angielski lekarz dr. Richardson w czasie zebrania Towarzystwa lekarzy angielskich rozprawę, która zrobiła mu reputacyę utopisty i wyśmianą została przez satyryków angielskich. W rozprawie, o której mowa, autor opisywał idealne miasto, położone w zdrowej okolicy, zaopatrzone w dobrą wodę i zbudowane podług wszelkich reguł hygieny, słowem miasto, jakiem „wielkie zbiorowisko istot myślących“ zdaniem Richardsona być powinno, ażeby mieszkańcom swym zapewnić jak najdłuższe i wolne od wszelkich chorób i dolegliwości życie. Czy kiedykolwiek znajdą się kandydaci na takich mieszkańców, rzecz to dotąd wątpliwa; to pewna jednakże, że już znaleźli się zwolennicy projektu dra Richardsona, którzy na seryo myślą o wybudowaniu „Hygyeiopolis“ i w tym celu upatrzyli już odpowiednią okolicę na wspaniałem wybrzeżu hrabstwa Sussex.

— **Radykalna kuracya.** Górnik w jednej z górnoszląskich kopalń, Ćwiok, zawiany, cierpiał bardzo na reumatyzm. Ból dokuczał mu zwłaszcza w lewej nodze. Krewni. domownicy i sąsiedzi zgodnie uradzili, że nie pozostaje nic jak spróbować na chorym „doświadczonego“ środka sympatycznego, który w tem polegał, żeby nad chorą nogą wystrzelić z odpowiednio nabitej strzelby. Jeden z przyjaciół chorego przystąpił bezzwłocznie do operacyi; nabił strzelbę, jak przesąd nakazuje, różnemi talizmanami i amuletami, przyłożył ją do lewej nogi chorego, wypalił — i strzał nieszczęśliwemu zdruzgotał nogę.

KRONIKA PROWINCYONALNA

⁂ **Chrzanów.** (Gruzy zasypały) w Jaworznie dnia 22 lipca młodego robotnika, zatrudnionego przy kopaniu fundamentów pod nowy budynek.

⁂ **Dąbrowa.** (Utonął) w rzece Dunajcu 29 lipca dziesięcioletni chłopak podczas kąpieli. Biedny chłopczyna kąpał się w towarzystwie ludzi dorosłych, którzy nie zdołali go uratować.

⁂ **Jasło.** (Pożar) zniszczył 25 lipca domy i zabudowania gospodarcze dwóch włościan w Samoklęskach. Zachodzi podejrzenie, że ogień podłożył syn jednego z pogorzelców.

⁂ **Krosno.** (Pożar) zniszczył 2 sierpnia w Łękach kuźnię wraz z znajdującemi się w niej narzędziami i sprzętami gospodarskiemi.

⁂ **Pilzno.** (Zabójstwo). Do chaty jednego z mieszkańców Woli Lubeckiej wkraść się usiłował w nocy na 6 sierpnia złodziej nazwiskiem Stelmach. Gospodarz i syn jego spostrzegli nocnego gościa, a rzuciwszy się nań, zabili go na miejscu.

⁂ **Skałat.** (Z testamentu) Süsskinda Rosenstocka, właściciela Skałatu, Nowosiółki itp., który zmarł w Wiedniu, wyjmujemy następujące ciekawe postanowienia. Córce Ernestynie zapisuje 100.000 zł., dzieciom jej drugich 100.000 zł., jednakże z warunkiem, aby za te pieniądze kupiła tabularne dobra w Galicyi. Jednemu synowi Janowi, zapisał zmarły 200.000 zł., również pod warunkiem, aby zakupił dobra ziemskie, kapitał zaś nie może mu być pierwej wypłacony, dopóki nie skończy studyów w jakimś niższym zakładzie gospodarczym. Dobra ziemskie zapisał Rosenstock swoim dwom synom Maurycemu i Bernardowi, ale nie wpierwej wejdą w ich posiadanie, aż póki jeden z nich nie zostanie doktorem praw, drugi zaś albo doktorem praw albo ukończonym słuchaczem wied. akad. rolniczej. Wszyscy trzej synowie aż do ukończenia studyów pobierać mają na utrzymanie 2000 zł. rocznie, jeżeli się dobrze uczyć będą, 1000 zł. tylko, jeżeli źle. Na założenie polsko-niemiecko-żydowskiej szkoły (testament mówi *polnisch-deutsch-israelitische Schule)* o czterech klasach w Skałacie, zapisał zmarły 8000 ces. austr. bitych dukatów, które na ten cel mają być oprocentowane. Szkoła ta ma nosić imię zmarłego tj. Süsskind czyli Aleksander. Nauczycieli przy tej szkole mianować ma krajowa Rada szkolna na propozycyę najbliższego a najstarszego wiekiem krewnego. Na urządzenie synagogi w Skałacie zapisał Rosenstock 2000 zł., na cele dobroczynne 10.000 zł. Z tej sumy lokowanej w papierach, procenta mają być w każdą rocznicę śmierci rozdzielane między ubogich, a to w dwóch szóstych częściach między chorych szpitalu żydowskiego w Skałacie, w jednej szóstej między chorych szpitalu chrześcijańskiego tamże itp.

⁂ **Tarnobrzeg.** (Utonęli) w Wiśle 1 sierpnia dwaj chłopcy wiejscy z Dzikowa, którzy przy pławieniu koni wjechali w głębię.

⁂ **Tłumacz.** (Utonął) dnia 6 sierpnia gospodarz gruntowy z Koliniec podczas kąpieli w poblizkiej rzece.

⁂ **Złoczów.** (Pożar) zniszczył w nocy na 6 sierpnia dom izraelity Blattera w Zborowie. Jest podejrzenie, że ogień był podłożony.

Korrespondencya redakcyi.

Panu Win. w Kulparkowie. Zażądaliśmy bliższych dat o rzeczonym W. ale dotąd ich nie otrzymaliśmy, czem się tłumaczy zwłoka w spełnieniu pańskiego żądania. Krótkie oświadczenie z pańskiej strony wystarczałoby także w tym wypadku.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 10 sierpnia.)

(λ) Przewodniczący p. Dąbrowski odczytał wniosek naglący, ażeby z powodu zajścia, jakie miało miejsce między pewnym oficerem a młodym technikiem p. Z., przyczem ostatni został ranny, zastępca prezydenta miasta Lwowa z dwoma radnymi udał się do komenderującego generała JE. hr. Neipperga z prośbą o surowe śledztwo. Podpisani byli na tym wniosku pp. Groman, Piątkowski, Stokowski, dr. Łubiński, Błotnicki, Aleksandrowicz, Swistelski, Sierociński. Rada uznała nagłość wniosku i poleciła pp. Dąbrowskiemu, jako zastępcy prezydenta m. Lwowa, tudzież pp. Gromanowi i dr. Zukrowi, jako radnym, ażeby w tej sprawie udali się do JE. hr. Neipperga.

Urlopy otrzymało znowy kilku radnych.

Na wniosek właściwej sekcyi (sprawozdawca p. Dymet) uchwaliła Rada opuścić p. Rosenbergowi, dzierżawcy folwarku w Zamarstynowie, 360 zł. z większej kwoty 480 zł. należącej się gminie tytułem zwrotu szkody za niedopełnienie rozmaitych warunków kontraktu, i uznać kaucyę w kwocie 1200 zł. za przepadłą. Po spisaniu ugody sądowej w tym kierunku, zostanie p. Rosenbergowi wydany inwentarz żywy i martwy, który dotychczas był w sekwestracyi.

Jak wiadomo, nabyło miasto na własność realność pod l. 7552/4 przy ulicy Grodeckiej na pomieszczenie aresztów miejskich. Na tej realności cięży dług banku hipotecznego w kwocie 2377 zł. Na wniosek sekcyi IV uchwaliła Rada wypowiedzić bankowi ten kapitał i spłacić go całkowicie w marcu r. 1877.

W r. 1872 nawiedzony został Chyrów ogromnym pożarem. Pomiędzy innemi spalił się tam prawie do szczętu kościół łaciński, mający wielką wartość archeologiczną. Na prośbę komitetu parafialnego w Chyrowie uchwaliła Rada na wniosek sekcyi dać na odbudowanie tego kościoła 150 zł. Na pro-prośbę komitetu miasteczka Radziechowa, które nawiedzone zostało pożarem w tych dniach, uchwaliła Rada wyasygnować z swych funduszów kwotę 150 zł. a dla pogorzelców Bolechowa kw. 300 zł.

Na sprawienie mundurów dla strażników i pompierów, uchwaliła Rada kredyt dodatkowy w kwocie 629 zł. 23 ct.

Na zakupno żwiru rzecznego z Stryja w ilości 189 sążni kubicznych zezwoliła Rada na kredyt dodatkowy w kwocie 7560 zł.

Z powodu budowy gmachu akademii technicznej przy ulicy Nowego Świata, toczą się ciągłe rokowania między gminą a c. k. Namiestnictwem w sprawie uregulowania ulic Lipowej, Maryi Magdaleny, Karpińskiego i placu ś. Jerzego, w sprawie oświetlenia tych ulic, założenia chodników i wybudowania kanałów. Rokowania odbywają się za pośrednictwem mięszanych komisyi i prawie wszystkie powyższe kwestye zostały pomyślnie załatwione, z wyjątkiem kwestyi kanału. Na posiedzeniu w d. 26 maja 1873 r. uchwaliła Rada, że wybuduje kanał z gmachu akademii technicznej do najbliższego kanału miejskiego pod warunkiem, jeżeli rząd, jako właściciel gruntu, na którym powstał gmach akademii, zgodzi się na uregulowanie ulicy Lipowej. Namiestnictwo przyjęło tę uchwałę do wiadomości i odpowiedziało, że sprawę rozszerzenia ulicy Lipowej od strony realności p. Skrzyńskiego pozostawia na razie w zawieszeniu a to głównie z powodu, iż jest tam piękna aleja lipowa, o której jeszcze niewiadomo, czy zostanie wyciętą, czy też nadal pozostawioną. Tymczasem zajęło się miasto kwestyą wybudowania kanału i w tym celu przeprowadziło rokowania z c. k. nadprokuratoryą państwa, jako naczelną władzą zakładu karnego u Maryi Magdaleny. Rokowania odniosły skutek. Na ponowną odezwę Namiestnictwa, uchwaliła Rada odpowiedzieć, że najchętniej przystąpi do wymurowania kanału, że ma już gotowe plany i kwotę 2760 zł. potrzebną na wykonanie tej budowli, ale uprasza wys. Namiestnictwo, ażeby zechciało stanowczo, w myśl dawniejszej uchwały Rady miejskiej, załatwić sprawę uregulowania ulicy Lipowej. Przy tej sposobności wyraziła Rada na wniosek p. Piątkowskiego życzenie, ażeby kwestya kupna placu św. Jerzego przez miasto za kwotę 2000 zł. została przyspieszoną w gr. kat. konsystorzu metropolitalnym.

GOSPODARSTWO I HANDEL

(*H*) **Tygodnik handlowy.** Praca w polu około zebrania pszenicy, żyta i jęczmienia znacznie postąpiła, a pomimo dość częstych deszczów jakie w ostatnim tygodniu nawiedziły naszą okolicę, będziemy już w krótkim czasie po żniwach. Rzeczone rodzaje zbóż są już prawie wszędzie zżęte, a obecnie sprzęt plonów największem i prawie jedynem zajęciem. Sprzęt postąpił nawet w niektórych miejscach tak znacznie, że po części przystąpiono już do młócenia; dla tego też możemy podać w przybliżeniu rezultat żniw tegorocznych. I tak, sądząc z dat jakie otrzymaliśmy o omłotach, należy się spodziewać, że pszenica wyda plon dobry, żyto średni a jęczmień bardzo dobry. W ostatnich dniach rozpoczęto zbierać owies, który w tym roku nadzwyczaj się udał, to też spodziewają się wszędzie, że w porównaniu z innemi gatunkami zboża będzie owies najwięcej namłotny. O stanie ziemniaków podamy w najkrótszym czasie szczegółowe sprawozdanie, do czego otrzymujemy teraz daty; dziś ograniczamy się tylko na doniesieniu, że w wielu miejscach skarżą się na psucie się ziemniaków. — Handel zbożem jak do teraz, jest bardzo mało ożywionym, a to dla tego, że dowóz nowego zboża jest jeszcze zupełnie nieznaczny. O ile jednakże może być ruch handlu ożywionym przy dotkliwym braku sprzedających, notujemy dzisiaj: 100 kilo pszenicy w przednim gatunku 9 zł., w średnim 8 50, żyta przedniego 7.50, średniego 7·25, jęczmienia 6 zł. średn. 5·50, owsa pierwszego 9 zł. drugiego 8 zł. — Rzepak zimowy nie spowodował w ostatnich czasach znaczniejszego ruchu w handlu na naszym targu, a to jedynie z powodu słabego dowozu, który wobec wielkiego zajęcia w polu około sprzętu zboża, musi być nieznacznym. Cenę na wrzesień-październik notowano za 84 kilo 12·50 do 12·75 zł. Spirytus utrzymuje się niezmieniony w cenie, notowano bowiem 33·50 zł. za 10.000 stopni litrowych. Usposobienie ustawicznie stałe.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** Ruch towarowy w ogóle zmniejszył się znowu w ubiegłym tygodniu. Ceny produktów były w tygodniu zeszłym następujące: płacono za 100 kg. pszenicy 9 do 9·50 zł., żyta 7 do 7·75 zł., owsa 9·40 do 9·80 zł., rzepaku 14.70 do 14·80 zł., chmielu 260 do 280 zł., spirytusu za 10.000 litrostopni 32 do 32.25 zł. Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu — włącznie z transportem tranzytowym — około 12.000.000 kilogramów i 5090 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się zboża różnego rodzaju około 1,200.000, mąki i wyrobów mącznych około 270.000, nasion olejnych około 49.000, drzewa około 500.000, nafty i wosku ziemnego około 67.000, spirytusu około 78.100, jaj około 427.000, węgli około 368 000 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary tudzież około 333 sztuk wołów, 4.726 sztuk nierogacizny i 32 koni. Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 3,242.300 kilogramów i 7438 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku zachodowi 2,632.900 kilogramów, 1375 sztuk wołów, 5560 sztuk nierogacizny i 503 sztuk bydła różnego rodzaju, zaś na ruch ku wschodowi 600.400 kilogramów. Transporty składały się ze zboża różnego rodzaju 662.500, mąki i wyrobów mącznych 40.800, spirytusu 15.200, drzewa budowlanego i opałowego 1,608.900, kamieni i gipsu 466.500, węgli 106,100, produktów zwierzęcych 48,400 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary i bydło. Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta, wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 3,008.629 kilogramów i 1900 sztuk bydła. Transporty składały się ze zboża różnego rodzaju 109.666, mąki i wyrobów mącznych 13.041, drzewa 1,350.633, nafty i wosku ziemnego 7556, spirytusu 28.655, jaj 2.476 kilogramów, kamieni i gipsu 118 955, soli 130.092, żelaza 27 562, piwa 1979 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzie 10 sztuk wołów, 46 sztuk cieląt i 1.844 sztuk nierogacizny.

Z teatru wojny.

Lwów, 11 sierpnia.

Trudno się nawet kusić o dalsze uzupełniające kombinacye i przypuszczenia o dalszych obrotach na polu walki — brak bowiem do tego wszelkich potrzebnych podstaw. Szczegóły nadchodzące z obu głównych kwater są tak niedostateczne i niedokładne, że niepodobna zdać sobie sprawy z tego, co już zaszło faktycznie — a cóż dopiero mówić o rozważaniu szans przyszłości. Wiadomości, które dziś otrzymaliśmy, nie podają żadnej wskazówki, która by uzupełniała lub zmieniała wczorajszy nasz przypuszczalny pogląd na nową strategiczną konfiguracyę wojsk serbskich i tureckich. Poprzestaniemy więc dzisiaj na prostem zestawieniu szczegółów, zawartych w dzisiejszej poczcie.

Politische Corr. dość ponury list otrzymała z Belgradu. „Stało się, co najgorszego stać się mogło — pisze korespondent tego pisma. — Doskonale obwarowana dolina Timoku wydana została na łup wojskom tureckim! Pozycye Kniażewacza, Wratarnicy i Zajczaru liczyły się do najsilniejszych w całym kraju. Wiele wojskowych powag utrzymywało, że pozycye te są wprost nie do zdobycia. Doświadczenie zadało kłam wszystkiemu. Nieszczęśliwa walka pod Kniażewaczem i zręczny manewr wymijający ze strony tureckiej wystarczyły, aby pozbawić armię serbską dotychczasowej podstawy operacyjnej i najpiękniejszej, najurodzajniejszej części kraju. Zajczar, do którego najwięcej przywiązywano wagi, w rękach tureckich! Ljeszanin opuszczając Zajczar oddał Turkom zarazem bogate miasto Negotin. Wprawdzie mówią, że Ljeszanin uratował wszystkie działa, prowiant i zapasy amunicyi, jednakże zdaje się, że potrójny pierścień szańców, któremi Zajczar był opasany, dostał się nietknięty wojskom tureckim. Nie było czasu zburzyć te szańce Decyzya opuszczenia Zajczaru zapadła w głównej kwaterze dopiero 5go sierpnia, a to dla tego aby uchronić Czernajewa i Ljeszanina od grożącego osaczenia i kapitulacyi. Tak przynajmniej argumentują w kołach wojskowych. Wraz z armią opuściła okolicę Timoka także ludność, która nie namyślając się długo, uciekła, dokąd można było. Wiele rodzin schroniło się do Rumunii. Wraz z Zajczarem i Negotinem 80 wsi ludnych niegdyś i dobrze zagospodarowanych dostało się Turkom. Serbska armia stoi teraz u wejść doliny Morawskiej, na której znajduje się cały szereg obwarowanych pozycyj. Twierdzą, że obrona tej doliny, przez którą wiedzie droga do Belgradu i Kragujewaczu, prowadzona będzie z wielką zaciętością. Gdyby Deligrad i Czuprya dostały się Turkom — wojna faktycznie byłaby skończoną!“

O obecnym stanie sił wojskowych serbskich pisze ten sam korespondent: „Pięciotygodniowa walka strasznie zredukowała armię. W zabitych, rannych, chorych, niezdolnych do boju i zatraconych stracili Serbowie do 12.000 ludzi. Urzędownie nie przyznają się do tej liczby, ale faktem jest, że straty jeżeli nie większe, z pewnością nie są mniejsze. U przejść do Banji i Aleksinaczu-Deligradu stoi teraz 70.000 żołnierzy, z których cztery dywizye mocno ucierpiały pod Gramadą, Derwentem i Kniażewaczem, i w nienajlepszym znajdują się stanie. Nad Dryną stoi 10.000, nad Ibarem także 10.000 Serbów. Od Anticza (nad Ibarem) nadeszły także nie świetne wiadomosci. Maszerują przeciw niemu Turcy z 12 batalionami, Anticz będzie się musiał cofać, zamiast się połączyć z Alimpiczem (nad Dryną), który także rozpocznie zapewne odwrót w głąb kraju“.

Presse otrzymała następujący telegram o wypadkach na polu walki. „Turcy posuwają się dalej w marszu zaczepnym przeciw Banji. Horwatowicz otrzymał posiłki i ma im zastąpić drogę. Będzie to walka rozpaczliwa — od niej zawisły losy głównej kwatery w Aleksinaczu. Wzburzenie w kołach wtajemniczonych jest straszliwe; przed publicznością zachowują wszystko w tajemnicy. Od Zajczaru Turcy maszerują naprzód. Ludność wiejska na okrętach odpływa w górę Dunaju. Rozpacz i popłoch. Turcy idą na Milanowacz i na Czupryę Ljeszanin został złożony z komendy i ma być stawiony przed sąd wojenny. Z Zajczaru nadeszły wczoraj (8 sierpnia) prywatne wiadomości o stanie serbskiej armii. Nie ma ona ani żołnierzy ani broni. Składa się tylko z band bez regularnej komendy. Masy bez wszelkiej karności, oficerowie bez powagi. Działa są małego kalibru i w szczupłej bardzo ilości. Mianowanie gen. Czernajewa wodzem naczelnym ma zasłonić księcia od odpowiedzialności“.

Specyalny korespondent wiedeńskiego *Tagblattu* donosi z obozu tureckiego pod Zajczarem: „Wczoraj dnia 8 b. m. przyszło do żywej utarczki tylnej straży Ljeszanina z dwoma pułkami jazdy tureckiej na drodze ku Paraczynowi (a więc potwierdza się, co wczoraj przypuszczaliśmy, że Ljeszanin nie cofa się na północ ale dąży do połączenia się z Czernajewem). Ranni i jeńcy bywają teraz lepiej traktowani przez Turków. Wydano w tym celu surowe rozkazy.“

O ruchach Osmana baszy z pod Zajczaru donoszą do *Polit. Corresp.*; „Prawdopodobnie Osman basza tylko dla pozoru posunął swe wojska wzdłuż Dunaju. W rzeczywistości korpus jego, który liczy 38 batalionów, 3 pułki jazdy i 5 bateryj, posuwa się drogą Kniażewacz-Banja i zapewne dziś (9 sierpnia) połączył się z korpusem Ejuba-baszy w dolinie przed przesmykami banjańskiemi. Czernajew połączył się 8 b. m. z pułkownikiem Horwatowiczem. Oba te korpusy, liczące 4 dywizye czyli 12 brygad, zajęły pozycye górujące nad wąwozami. Na tak zwanej drodze stambulskiej aż do Paraczynu obwarowano wszystkie możliwe punkta. Z Niżu maszerować ma silny korpus turecki na Aleksinacz. Widocznie zamierzają Turcy uderzyć równocześnie na Aleksinacz i Banję. Atak na Banję będzie tylko pozorny, dla dywersyi.“

Książę Milan podpisał już dekret, który mianuje generała Czernajewa wodzem naczelnym. Do tej nominacyi dodany jest urzędowy komentarzyk, który oświadcza, że dla tego obrano nową linię operacyjną, gdyż linia kniażewaczko zajczarska nie była dość strategiczna!!

Serbski pułkownik Despotowicz objął dowództwo nad bośniackiemi oddziałami powstańczemi i według serbskich telegramów dobrze mu się wiedzie.

O Mukhtarze baszy i księciu Nikicie ani słówka.

OSTATNIA POCZTA

Do *Polit. Corr.* telegrafują z Zagrzebia: Czterysta regularnych żołnierzy tureckich ścigało oddział powstańczy Czorkowacki liczący 100 ludzi na terytoryum austryackiem aż do Starego sioła. Turcy splądrowali Stare sioło i spalili je z sąsiedniemi miejscowościami. Kompania austryackiego wojska nadeszła z Topuska i odparła Turków, którzy zagrażają teraz Kostajnicy i Podowie. Wielu austryackich poddanych z nad granicy uciekło z całym dobytkiem do Topuska.

Pesti Naplo zamieszcza wyciąg z pisma Lonyaya do burmistrza w Zenta, w którem odmawia przyjęcia kandydatury i oświadcza, iż usunie się z życia politycznego, gdyż w sejmie podsuwają mu pobudki osobiste i chęć przyjścia do władzy.

W Kroacyi w skutku wyniku śledztwa pakrackiego, przedsiębrano w Karłowcach liczne aresztowania i rewizye domowe.

Jak donosi *Provinzial Corr.*, termina wyborcze dla sejmu pruskiego dotąd zamierzone, naznaczone są następnie: Dnia 10 października nastąpi rozwiązanie Izby deputowanych; d. 17 t. m. wybory prawyborców, a 24 t. m. wybory deputowanych. W kilka dni potem przypadnie otwarcie tegorocznego parlamentu, którego sesya trwać ma do połowy grudnia. Po rozwiązaniu zaś jego, które zaraz potem nastąpi, odbędą się dnia 5go stycznia 1877 roku wybory do nowego parlamentu a dnia 8 stycznia otwartym będzie sejm pruski, w lutym zaś parlament.

W Petersburgu ze strony dobrze świadomej zapewniają, iż bezzasadnem jest powtarzane twierdzenie, jakoby Serbia miała starać się o pośrednictwo mocarstw, albo choćby jednego mocarstwa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 sierpnia. Dzisiejsza urzędowa *Wiener Zeitung* ogłasza nominacyę prezydenta senatu w Najwyższym Trybunale Napadiewicza, na zastępcę prezydenta Trybunału Państwa. Radca apelacyjny Dobrzański (z Krakowa) i radca apelacyjny Wieser (z Berna) mianowani radcami przy Najwyższym Trybunale.

Wiedeń, 11 stycznia. (*Tel. pryw.*) Włoski książe następca tronu i jego małżonka odjeżdżają dzisiaj z Wiednia.

Presse zastanawiając się nad rozpaczliwem położeniem Serbii, czyni uwagę, że Risticz daremnie czeka na jakiś wypadek, któryby jak *deus ex machina* wyratował go z sytuacyi, którą sam stworzył.

Fremdenblatt użala się na ton rossyjskiej prasy która zajęła wrogie stanowisko w obec Austryi. Ponieważ dzienniki rossyjskie wychodzą pod ścisłą cenzurą, więc ton ich kompromituje także rząd.

Według *Presse* nie jest prawdziwą wiadomość, jakoby rząd zamierzał wystąpić z większą inicyatywą prawodawczą w sprawach kolejowych. Rząd załatwi tylko kwestyę taryf kolejowych; stosunek zaś gwarancyjny ureguluje z osobna z każdą koleją.

Berlin, 11 sierpnia. Biuro Wolffa zaprzecza doniesieniom dziennikarskim, jakoby niemiecka eskadra na Śródziemnem morzu otrzymała nakaz powrotu.

Konstantynopol, 10 sierpnia. Serbowie opuścili Jawor. (A więc Czolak Anticz, wódz nadibarskiej armii cofa się już także przed naciskiem Turków; *przyp. Red.*) Osman-basza stanął główną kwaterą w Zajczarze.

Generalny konsul angielski w Stambule, Sir Francis, umarł.

Bukareszt, 11 sierpnia. Izba uchwaliła 20.000 fr. kredytu na wsparcie rodzin serbskich, które się schroniły do Rumunii przed inwazyą turecką. Liczba wygnańców wynosi już dziś 20 000.

Zemlin, 11 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Cała armia serbska skoncentrowaną być ma nad Morawą. Okolice Belgradu będą oszańcowane. Risticz oświadczył wczoraj niektórym korespondentom dziennikarskim, bawiącym w Belgradzie, że wojna przemieni się w walkę ludową i prowadzoną będzie do ostatniej kropli krwi. Ludność serbska ucieka z dobytkiem przed Turkami. W Belgradzie czynią się przygotowania na przyjęcie wygnańców. W tym celu policya ustanowiła stałe taryfy mieszkań i żywności dla belgradzkich hotelów, gospód i zajazdów. Wczoraj rząd serbski wręczył reprezentantom obcych państw memoryał o okrucieństwach, popełnianych przez Turków.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński**.

Przyjechali do Lwowa.
dnia 11 sierpnia 1876.

Hotel Żorza.

Pp. A. hr. Starzeński z Iławcza. — A. Bocheński z Ottyniowiec — S. Matkowski z Jezierny. — B. Roguski z Warszawy. — F. Winitschenko z Kijowa.

Hotel Angielski.

Pp. J. Jaworski z Czercza. — I. Krajewski z Czech. K. Kruszyński z Wołynia. — L. Leszczyński z Stanisławowa. — A. Perłowski z Podola ros — N. Taborowski z Wołynia. — S. Szembek z Krakowa.

Hotel Europejski.

Pp. F. Hofmokl z Bukowiny. — B. Eminowicz z Ludwinowa. — A. Garliński z Rossyi. — B. Gumiński z Stanisławowa.

Hotel Krakowski.

Pp. A. Tustanowski z Mikołajowa. — L. Rehan z Kijowa. — F. Raczyński z Błotnik. — K. Lewicki z Buczacza.

Hotel Langa.

P. E. Petrykowitz z Warszawy.

Odjechali ze Lwowa.
dnia 11 sierpnia 1876.

Pp. Weisstein do Tarnopola. — L. Androszowski do Gniły. — J. Bieniak do Krakowa. — S. Brykczyński do Pacykowa. — A. Obertyński do Bełza. — A. Russanowski do Pacykowa. — M. Skopowski do Złoczowa. — T. Wasilewski do Sienkowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 11 sierpnia 1876, godz. 7 rano.

Barometr 739·32mm. — Psychrometr suchy 16·4°C Psychrometr wilgotny 15·3°C. Prężność pary 12·3m Wilgoć 88%. — Zachmurzenie 2. — Wiatr N1. Ozon 4. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. 0·4mm

Temperatura powietrza 13·2°Rm.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 min. 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 popołudniu (pociąg pospieszny).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr. 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godz. 2 min. 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 m. 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 25 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godz. 6 min. 5 rano (pociąg Nr. 1); o godzinie 5 min 10 wieczór (pociąg Nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 min. 4 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 min. 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano (pociąg pospieszny); o godz. 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz 11 min. 45 w południe (pociąg mięszany).

(Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego. — godź. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 min. 20 we Lwowie.)

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.
Lwów, dnia 10 sierpnia 1876.

	płacą złr.	ct.	żądają złr.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	197	50	199	50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „	120	50	122	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	217	—	219	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	208	—	210	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a. .	85	75	86	50
„ „ „ 4% „ .	78	75	79	75
„ „ „ 5% okresow.	85	75	86	50
Banku hyp. galic. 6% w. a.	87	65	88	40
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w.a.	94	—	95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	—	—	—
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz galic. 5% m. k. . . .	85	70	86	60
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	90	—	92	—
5. Losy Miasta Krakowa . . .	14	25	15	50
„ „ Stanisławowa .	17	—	19	—
6. Monety.				
Dukat Holenderski . . .	5	74	5	86
Dukat Cesarski	5	82	5	94
Napoleond'or . . .	9	78	9	90
Pół imperyał	9	90	10	15
Rubel rossyjski srebrny . .	1	62	1	72
„ „ papierowy . .	1	61½	1	63½
100 Marek niemieckich . .	60	40	61	50
Srebro	101	—	103	—
Kupony w srebrze . . .	100	50	102	—

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 8 sierpnia 1876.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. .	66.30	66.50
„ „ „ w srebrze . .	70.20	70.35
Losy z roku 1839 całe	251.—	253.—
„ „ 1839 piąta część 4% . .	247.50	248.50
„ „ 1854 po 250 złr.	107.—	108.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5% . .	110.75	111.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5% . .	116.50	117.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	131.—	132.—
Renty Commo po 42 lir. aus.	21.50	22.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	—.—
Bukowiny	84.50	85.—
Galicyi	86.—	86.50
Niższej Austryi	101.—	102.—
Siedmiogrodu	74.50	75.50
Węgier	73.20	73.60
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	73.70	73.90
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	145.80	146.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł. .	670.—	680.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . .	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego à 600 złr. . .	856.—	858.—
Kol. Albrechta à 200 zł. w sreb. .	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	372.—	374.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k. .	153.—	154.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł. . . .	1810.—	1815.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	198.50	198.75
Lwow.czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	121.50	122.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	276.50	277.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	77.—	77.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr. .	87.50	88.50
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	106.50	107.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90.—	92.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	99.—	99.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	93.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4% . .	78.—	—.—
„ „ „ po 5% . .	86.—	87.—
Gal. banku hipot. po 6% . . .	86.—	86.25
Gal. zakł. kred. włość. po 6% . .	94.25	94.75
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	65.—
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Banku narod. po 5% . . .	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½% . . .	86.—	86.50
„ „ „ po 5% . . .	99.50	100.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a. .	66.75	67.25
Kol. naddniestr. a 300 zł. 5% w. a. .	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5% w srebr.	61.50	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k. . . .	100.—	100.50
„ „ „ 100 zł. w. a. . . .	96.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	96.50	97.—
„ „ „ „ II. emisyi . .	90.50	91.—
„ „ „ „ III. „ . .	88.75	89.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze	75.50	76.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze .	63.—	63.50
6. Losy.		
Inst. kred dla hand i prz. po 100 zł. w.a.	158.25	159.—
Clarego po 40 zł. m. k. . . .	28.—	29.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.50	95.50
Keglevicha po 10 zł. m. k. . . .	13.—	13.50
Losy miasta Krakowa	14.50	14.75
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a. .	26.—	28.—
Palfiego po 40 zł. m. k. . . .	31.—	31.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	13.75
Salma po 40 zł. m. k.	39.—	39.50
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	31.—	32.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	19.50	20.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k. . .	118.—	119.—
„ „ „ 50 zł. w. a. . .	58.—	59.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	21.—	22.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	23.25	24.—
Weksle (na 3 miesięcy.)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n. . .	59.80	59.90
Berlin za 100 mark w. n. p. . .	59.85	59.95
Frankfurt 100 mark p. . . .	59.85	59.95
Hamburg za 100 w. p. n. . . .	59.85	59.95
Londyn za 10 ft. szt.	123.25	123.60
Paryż za 100 fr.	48.65	48.75
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—.—	—.—.—
„ peł. wagi	5.91.—	5.93.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.80.—	9.81.—
Rossyjski imperyał . . .	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy . . .	—.—	—.—
Srebro	101.60	101.75

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
10 sierpnia 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach .	66	35
„ „ „ w srebrze . . .	70	15
Losy pożyczki z roku 1860	110	75
Akcye banku wiedeńskiego	855	—
„ „ kredytowego bez kupona .	143	25
Londyn 10 fnt. szterlingów	123	80
Srebro	102	40
Napoleond'or	9	85
Dukat cesarski men.	5	93
100 Marek	60	75

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3712 1—3) **Edykt.**

L. 43587. Ces. król. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jako też na wszystek nieruchomy, a w krajach w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r., Nr. 1 D. p. p, położony majątek Piotra Lisiewicza właściciela młyna w Zamarstynowie pode Lwowem.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu sekretarzowi Sądu Bernaczkowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwok. Dr. Adama Horwata wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 21 sierpnia 1876 r., godz 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie obwodowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych, przed upływem dnia 10 października 1876 r. i podać ją na terminie na dzień 23 października 1876 roku, godzinę 10 przed połud., wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór był wytoczony, a to odrębnie do każdej z powyższych mas konkursowych

Wierzycielom którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej, umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 1 sierpnia 1876.

(3711 1—3) **Edykt.**

L. 43796. Odnośnie do wczorajszego ogłoszenia do l. 43587, dotyczącego otworzenia konkursu na majątek Piotra Lisiewicza, ogłasza się niniejszem, że p. adwok. Dr. Adam Horwath od powierzonego mu urzędu prowizorycznego zarządcy uwolnionym i w miejsce jego pan adw. Dr. Adolf Moszyński prowizorycznym zarządcą tej masy konkursowej ustanowionym został.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, dnia 9 sierpnia 1876.

(3679) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Wr.-Neustadt hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 1 August 1876 zu Recht erkannt:

Der Inhalt der drei Artikel „Classenhaß“, „Das Capital und die Erfindungen“ und „Preßfreiheitliches“ in der Zeitschrift „Gleichheit“ Nr. 31 vom 29 Juli 1876, begründet den Thatbestand des Vergehens, und zwar die beiden ersteren nach §. 302 St. G., der Letztgenannte nach §. 300 St. G., und es wird demnach unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(3725 1—3) **Edykt.**

L. 36225. W skutek prośby galic. kasy oszczędności, celem wydobycia sumy 1804 złr. 29 ct. w. a. z przn., odbędzie się przymusowa licytacya w c. k. Sądzie krajowym we Lwowie, dóbr Góra, w Starostwie Sokalskiem położonych, Władysława Osmólskiego własnych, w dwóch terminach, t. j.: dnia 2 października i 6 listopada 1876 r., o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 19005 złr. w. a., zaś wadyum 1900 złr. i ma być złożone, bądź w gotowiźnie lub w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, lub w obligacyach indemnizacyjnych, wedle ostatniego tychże kursu, do rąk komisyi licytacyjnej.

W powyższych terminach, pomienione dobra niżej ceny wywołania sprzedane nie zostaną.

Bliższe warunki licytacyjne, w registraturze c. k. Sądu krajowego, w godzinach urzędowych przejrzane być mogą.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów, dnia 22 lipca 1876.

(3715) **Obwieszczenie.**

L. 4562. W skutek polecenia c. k. prezydyum sądu krajowego we Lwowie z dnia 3 sierpnia 1876 r., l 679/k. g. uwiadamia c. k. komisya hipoteczna sądu powiatowego w Winnikach, że wyznaczony na dzień 16 sierpnia 1876 r. termin w sprawie założenia księgi hipotecznej w gminie katastralnej Winniczkach, z powodu niezrektyfikowania mapy katastralnej dla tejże gminy odwołany zostaje.

C. k. sąd powiatowy

Winniki dnia 8 sierpnia 1876.

(3729 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1639/R. s. o. Niniejszem prostuje się pomyłkę w rozpisanym konkursie z dnia 20 lipca 1876 r. l. 1230 na posady nauczycielskie w tutejszym okręgu szkolnym a to: w szkole etatowej w Czajkowicach wynosi płaca nauczyciela rocznie 400 złr, a w Pohorcach 250 złr.

Rada szkolna okręgowa

Sambor dnia 8 sierpnia 1876.

(3714) **Ogłoszenie.**

L. 31. C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach, zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy „Woźniki“.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w tutejszym sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym w dniu 14 sierpnia b. r., w którym dalsze dochodzenia prowadzić będzie.

Wadowice, dnia 7 sierpnia 1876 r.

(3724 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4764. C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie ogłasza niniejszem, iż wskutek odezwy c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 4 maja 1876 r., l. 2668 celem zaspokojenia wierzytelności Basi Frank w ilości 600 złr. w. a. z pn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 232 w Jabłonowie i pod l. k. 160 i 160 w Stopczatowie położonych a Hrycia Kowalczuka i Hrycia Moroziuka i Petra Moroziuka własnych w dniach 16 sierpnia, 15 września i 16 października 1876 r., zawsze o godz. 9 przed południem z tem, że realności powyższe na dwóch pierwszych terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie za jaką bądź cenę sprzedane będą.

Chęć licytować mający złożą przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 54 złr. a. w., resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Peczeniżyn dnia 21 maja 1876.

(3718 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3239. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu ogłasza, iż celem ściągnienia procentów zwłoki po 5% zalegających u nabywczyni Julii hr. Cichońskiej od reszty ceny kupna dóbr Zagorzany u tejże zalegającej w kwocie 30304 złr. 94½ ct. a. w., zapadłych w dniach 13 grudnia 1874 r. i 13 czerwca 1875 r, tudzież kosztów 11 złr. 99 ct. a. w. i niniejszej licytacyi w kwocie 52 złr. 18 ct. a. w. i kosztów druku edyktu tego dozwala się licytacyę dóbr Zagorzany w cyrkule ongi Jasielskim położonych, wedle Dom 413, pag. 151, n. 22 haer. p. Julii hr. Cichońskiej własnych, która to relicytacya w gmachu c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu w jednym tylko terminie w dniu 22 września 1876 r. o 9 godzinie przed południem odbędzie się: cenę wywołania stanowi kwota 53555 złr. 46 ct. a. w., wadyum przed licytacyą złożyć się mające wynosi 5355 złr. a. w.

Wyciąg tabularny i warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Sądzie obwodowym a wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Gorlicach.

O rozpisaniu niniejszej relicytacyi uwiadamia się wierzycieli wiadomych do rąk własnych, zaś tych których miejsce pobytu nie jest wiadomem, a mianowicie: Marcelego Lepkowskiego, Samuela Selzera, Leiba Monderesa, Stanisława hr. Ostrowskiego, Zofię Domagalską, Augusta Franta czyli Frantie, Adama Jakubowskiego, Wilhelma Rau bankiera w Warszawie, Dominika Iwanowskiego, Władysława Kamińskiego, Ksawerego Muszyńskiego, Frometer czyli Formeter Schwenk tudzież tych wierzycieli którzyby po 18 marca 1876 r. do tabuli krajowej weszli lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze rezolucye wcześnie lub w ogóle doręczone być nie mogły, przez edykta i kuratora ustanowionego w osobie Adw Dr. Zielińskiego z podstawieniem Adw. Dr. Bersona, wreszcie Julią hr. Cichońską właścicielkę dóbr do rąk kuratora Adw. Dr Kapiszewskiego w Gorlicach i przez niniejszy edykt.

Z c. k. sądu obwodowego

Nowy Sącz dnia 15 lipca 1876.

(3720) **Ogłoszenie.**

L. 124. C. k. Sąd powiatowy w Lisku, zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej „Postołów", na dniu 12 sierpnia 1876 r. rozpoczną się.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw uzna za stosowne.

Lisko, dnia 7 sierpnia 1876.

(3697) **Obwieszczenie.**

L. 17626. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych, firmy Berla Rendel, którą używać tenże będzie jako właściciel handlu ryb w Krakowie, podpisując takową „Berl Rendel".

Kraków, dnia 21 lipca 1876.

(3716) **Edykt.**

L. 42185. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że w miejsce tymczasowego zarządcy masy p. adw. Dra Schrenzla, na jednomyślny wniosek zgromadzonych na dniu 31 lipca 1876 r. wierzycieli, p. Dawida Maschlera stałym zarządcą, p. Józefa Bubera zaś zastępcą zarządcy masy rozbiorowej Abrahama Nissena Süss ustanowił.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, dnia 4 sierpnia 1876.

(3701 1—3) **Edykt.**

L. 34956. C. k. Sąd krajowy we Lwowie, wiadomo czyni, iż w skutek podania Wincentego Racięskiego de praes. 25 czerwca 1876 r. L. 34956, o wykreślenie z stanu biernego dóbr Rębkowej nieusprawiedliwionej prenotacyi sumy 580 złr z pn., wedle Dom. 395, pag. 92 n. 22 on, na rzecz Józefa Szkolaka liczącej, ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Szkolaka, kuratorem adwokata Dra. Skowrońskiego, a zastępcą adwokata Dra Bobownika.

Wzywamy niniejszym edyktem Józefa Szkolaka z życia i miejsca pobytu niewiadomego, jakoteż jego, również z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców i prawonabywców, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, dnia 8 lipca 1876.

(3702 1—3) **Edykt.**

L. 36043. Lwowski c. k. Sąd krajowy oznajmia niniejszem, że na zaspokojenie wywalczonej przez c. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny, pretensyi 29791 złr. 9 ct. z pn., w tymże Sądzie na dniu 18 września, 23 października i 21 listopada 1876 r., każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya dóbr Dyniska, w dawnym obwodzie żółkiewskim położonych, do p Juliana Faustyna 2ga im. Skolimowskiego należących, na rzecz tegoż Banku hipotecznego się odbędzie, i że na tychże terminach rzeczone dobra niżej wartości, według statutów bankowych, przy udzieleniu pożyczki w sumie 130.850 złr. oznaczonej, sprzedane nie będą.

Warunki licytacyjne przejrzeć lub odpisać można w tutejszej registraturze.

O tej licytacyi zawiadamia się tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po 11 marca 1876 r., jako dniu wystawienia dotyczącego ekstraktu tabularnego do tabuli wejść mieli, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, przez kuratora dla nich w osobie p. adw. Dra Dziubińskiego z substytucyą p. adw. Dra Popławskiego ustanowionego.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, dnia 29 lipca 1876.

(3723 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1189. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 16 sierpnia, 27 września i 25 października 1876 r., każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu tegoż sądu przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego, pod l. k. 18 w Kniażycach położonego, Kseni Kamińskiej i Mikołaja Kinasza własnego.

Cena wywołania 350 złr.

Zakład 35 złr. a. w.

Bliższe warunki licytacyjne, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzane być mogą w Sądzie.

Niżankowice, dnia 23 czerwca 1876.

(3713 1—3) **Edykt.**

L. 299. W dniach 17 sierpnia, 14 września i 12 października 1876 r., o godz. 10 rano, odbędzie się publiczny przetarg realności Iwana Nykona vel Pańków, pod Nr. 86 w Chołojowie, na rzecz Jakóba Völpla, o 327 zł. 40 ct. a. w. z przynależytościami.

C. k. Sąd powiatowy

Radziechów, 25 czerwca 1876.

(3719 1—3) **Edykt.**

L. 2303. W dniu 11 września 1876, w dniu 9 października 1876 i w dniu 6 listopada 1876 r., każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w c. k. Sądzie powiatow. w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej, pod l. domu 81 rep. 132 w Psarach położonej, Stanisława i Justyny Traczyńskich własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi suma szacunkowa 200 zł. w. a., zaś wadyum 20 zł. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice dnia 1 lipca 1876.

(3280 1—3) **Edykt.**

L. 4882. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach, ogłasza, że Hryńka Zadorożnego, gospodarza z Kozówki, uznano za marnotrawcę, i nadano mu kuratora w osobie Stefana Zadorożnego, gospodarza ztamtąd.

Mikulińce, dnia 23 lipca 1876.

(3717 1—3) **Edykt.** L. 15753.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie czyni wiadomo, iż weksel z daty Kraków 11 Maja 1871 r., na 50 zł. w. a. opiewający, w dniu 11 listopada 1871 płatny, przez Ignacego Zięblińskiego na rzecz Izraela Mondscheina akceptowany, a na zlecenie Izraela Mondscheina wystawiony, posiadaczowi wekslu tego Izraelowi Mondscheinowi zaginął z wezwaniem posiadacza wekslu tego, aby takowy w terminie czterdziestopięciodniowym tutejszemu c. k. sądowi krajowemu przedłożył gdyż w przeciwnym razie po upływie tego czasokresu weksel przerzeczony sądownie umorzonym będzie.

Kraków dnia 14 lipca 1876.

(3700 2—3) **Edykt.**

L. 2336. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje do wiadomości, że na dniu 6 września 1876 r., w tutejszem sądzie sprzedaż realności pod l. 39, w Dulibach położonej, Mieczysława Stankiewicza własnej, pod warunkami edyktem w Gazecie Lwowskiej z dnia 8 stycznia 1876 r. i dni następnych ogłoszonemi, przedsięwziętą zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Chodorów dnia 5 maja 1876.

(3694 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 33/Pr. r. s. k. Niniejszem ogłaszą się konkurs na posady nauczycieli historyi naturalnej;

1. w gimnazyum ś. Jacka w Krakowie;
2. w gimnazyum Rzeszowskiem;
3. w gimnazyum Tarnowskiem.

Do każdej z tych posad przywiązaną jest płaca i dodatki do płacy w myśl ustawy z 9 kwietnia 1870 i 15 kwietnia 1873.

Podania zaopatrzone we wszystkie potrzebne dokumenta należy wnieść do rady szkolnej krajowej za pośrednictwem przełożonej władzy najpóźniej do 15 września b. r.

Z Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 5 sierpnia 1876.

(3708 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3520. C. k. sąd powiatowy Zbaraski podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnienia należytości Izraela Tilles w kwocie 200 złr. z pn. odbędzie się dnia 7 września, 12 października i 24 listopada 1876 r. o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. 122 w Hrycowcach położonej Piotra Wałowego własnej.

Cena wywołania wynosi 500 złr., wadyum 50 złr. w. a.

Akt opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

Zbaraż dnia 20 lipca 1876.

(3707 2—3) **Edykt.**

L. 3053. W dniach 17 sierpnia, 14 września i 12 października 1876 r. każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w Sądzie tutejszym, celem ściągnienia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 87 złr. 28 ct. w. a. z pn., przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod l. 20 w Porsznie, dłużników Pawła i Pazi Derkacz i Iwana Torby własnej, ciała hipotecznego nie mającej.

Cena wywołania 440 złr., a wadyum 44 złr. w. a. wynosi.

Bliższe warunki są do przejrzenia w sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Szczerzec, dnia 19 września 1875.

(3705 2—3) **Edykt.**

L. 4233. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie uwiadamia niniejszem nieznanego z życia i miejsca pobytu Jakóba Białasa, że Izaak Katz przeciw niemu dnia 6 lipca 1876 r. l. 4233, pozew o zapłacenie 50 złr. w. a. z pn. wniósł, na który do rozprawy ustnej wedle postępowania drobiazgowego wyznaczony został termin na 12 września 1876 r. o godzinie 8 przed południem i że dla nieobecnego ustanowiono kuratorem Wojciecha Białasa z którym rozprawa wedle przepisów przeprowadzoną będzie.

Wzywa się zatem Jakóba Białasa, by w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście się jawił i celem przestrzegania praw swych stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Rymanów dnia 12 lipca 1876.

(3699 2—3) **Kundmachung**

Z. 6874. Vom k. k. Kreis-Gerichte wird hiemit kundgemacht, daß über Ersuchschreiben des Wiener k. k. Landes-Gerichtes vom 9 Mai 1876, Z. 26214 Behufs Hereinbringung der, von Friedrich Feustel wider August Freiherrn von Künsberg Langenstadt ersiegten Forderung von 15000 Gulden bayerische Reichswährung sammt Nebengebühren die executive Feilbietung der, in der Lemberger Landtafel auf den Schuldner August Freiherrn von Künsberg Langenstadt verbücherten, im ehemaligen Sanoker Kreise, im Gerichts-Bezirke Lutowiska gelegenen Güter Ustrzyki górne und Wołosate sammt Zugehör in zwei Terminen, und zwar: am 11 September 1876 und 12 Oktober 1876, jedesmal um 10 Uhr Vormittags beim hiesigen k. k. Kreis-Gerichte im Bureau VI unter nachstehenden mit obigem Beschluße des Wiener k. k. Landes-Gerichtes genehmigten Bedingungen abgehalten werden wird.

1. Als Ausrufspreis wird der durch die gerichtl. Schätzung ermittelte Werth, d. i. der Betrag von 66109 fl. 75 kr ö. W angenommen unter welchen diese Güter bei den zwei ersten Terminen nicht hintangegeben werden.

2. Das Vadium beträgt 6611 fl. ö. W.

3 Der Tabular-Extrakt, der Schätzungsakt, und die übrigen Feilbietungsbedingniße können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

4. Von dieser Lizitation werden die Streittheile, ferner das k. k. Steueramt in Lisko dann die k. k. Finanzprokuratur, Namens des hohen Aerars und des Pfarramtes in Ustrzyki górne so wie die bekannten Hypothekargläubiger zu eigenen Händen, die unbekannten Wohnortes sich aufhaltenden Hypothekargläubiger: Joseph Karl Hait und Franz Freiherr von Künsberg zu Händen des, denselben unter Einem in der Person des Adv. Dr. Mochnacki mit Substitution des Adv. Dr. Smutny bestellten Curators endlich alle jene Hypothekargläubiger, denen der Bescheid des Wiener k. k. Landes-Gerichtes vom 9 Maj 1876, Z. 29214, dann der gegenwärtige hiergerichtliche Lizitationsbescheid, und alle ferneren, in dieser Exekutionsangelegenheit vorkommenden Bescheide aus was immer für einer Ursache entweder gar nicht, oder nicht zeitgerecht zugestellt werden könnten, dann jene Hypothekargläubiger, die bezüglich dieser Güter nach dem 21 Februar 1876 in das Grundbuch galangen sollten zu Händen des, für dieselben unter Einem bestellten Curator Adv. Dr. Reger und Substituten Adv. Felsztyński, so wie durch die, in die amtliche Lemberger Zeitung eingeschalteten Edikte verständigt.

Przemyśl 28 Juni 1876.

(3669 2—3) **Edykt.**

L. 6114. Ces. król. Sąd krajowy w Złoczowie otwiera niniejszem konkurs, na wszystek ruchomy jako też na wszystek nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r. Nr. 1 D. p. p., położny majątek Abrahama Herscha dw. im. Vogela, negocyanta ze Strzelisk.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu Józefowi Lenczowskiemu c. k. sędziemu powiatowemu w Chodorowie, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana Władysława Mikusia, c. k. Notaryusza w Chodorowie, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 10 sierpnia 1876 r., godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 12 października 1876 r. i podać ją na terminie na dzień 16 listopada 1876 r. godzinę 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Chodorowie wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68, ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego.

Złoczów, dnia 15 lipca 1875.

(3698 2—3) **Edykt.**

L. 9778. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu, uwiadamia Józefa Pawlikowskiego, z życia i miejsca pobytu nieznanego, tudzież spadkobierców jego, z imienia życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim o wykreślenie kwoty 500 w. a. ze stanu biernego realności pod l. k. 232 w Przemyślu, pozew wytoczyli Mendel Löwenthal, Jakób Punz i Hodie Punz, na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 9778 pozwanym, wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz postanowił Sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adw. Dr. Felsztyńskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Skórskiego i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, dnia 19 lipca 1876.

(3671 3—3) **Edykt.**

L. 8386. W sprawie egzekucyjnej Izraela Goldmann przeciw Mikołajowi Samulewicz o zapłacenie należytości 80 złr. z pn. przedsięwziętą będzie w budynku c. k. Sądu powiatowego w Leżajsku, w dniach: 5 września, 13 października i 14 listopada 1876 r. każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 8/25 w Starem mieście położonej, przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 385 zł., przy trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 39 zł.

Reszta warunków, akt opisania i oszacowania złożone w Sądzie do wolnego przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy

Leżajsk dnia 25 kwietnia 1876.

(3630 3—3) **Edykt.**

L. 12769. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl §§. 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 904 w mieście Tarnopolu w tamtejszej gminie i powiecie sądowym i podatkowym położonej, jako też intabulacyi Antoniego Dymańskiego za właściciela tej realności, pierwszym tutejszosądowym edyktem z dnia 18 stycznia 1876 l. 341 wyznaczony minął i przeto wszystkich tych, którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, by zarzuty swe do dnia 30go września 1876, włącznie w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedyńczych miejsca nie ma.

Lwów dnia 27 czerwca 1876.

(3647 3—3) **Kundmachung.**

Z. 3314. Beim Bolechower k. k. Bezirks Gerichte wird wegen Einbringung der durch Jakob Schuster ersiegten Forderung von 130 fl. ö. W. die, einen Tabularkörper bildende dem Schuldner Joseph Łatyk gehörige, in Bolechów ruski unter C. N. 88 gelegene Realität am 11 September 1876 und 11 Oktober 1876 Vormittags hiergerichts, nur am oder über, am 10 November 1876 hingegen, auch unter dem Schätzungswerthe an den Meistbiethenden hintangegeben werden, der Schätzungswerth beträgt 410 fl. und das zuerlegende Vadium 41 fl.

Vom k. k. Bezirks Gerichte

Bolechów den 21 Juni 1876.

(3634 3—3) **Edikt.**

Z. 7464. Vom Stanislauer k. k. Kreisgerichte wird der Inhaber des abhanden gekommenen durch Perl Hirschhorn auf ihre Ordre ausgestellten, durch Keile Piper über die Wechselsumme von 150 fl. ö. W. akzeptirten, drei Monate a dato in Stanislau zahlbaren Wechsels dtto 22 Dezember 1874 durch Edikt aufgefordert, diesen Wechsel binnen 45 Tagen dem Gerichte vorzulegen.

Stanislau 28 Juni 1876.

(3633 3—3) **Edykt.**

L. 11002. C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niniejszym edyktem z miejsca pobytu niewiadomego Jana Szemelowskiego względnie tegoż nieznanych spadkobierców, że na pozew Michaliny z Kaweckich Przestrzelskiej de praes 10 lipca 1876 do l. 11002 przeciw niemu o extabulacyę obowiązku pozostawienia Janowi Zukowskiemu $1/3$ części 100 duk z procentami i prawa ewikcyi tejże $1/3$ części 100 dukat ze stanu biernego realności pod L. k. 51 st. 134 n. w Samborze dzieln. lwowskiej Dom. VIII pag. 59 n. 1 haer. wyznaczony został termin do wniesienia obrony dziewięćdziesięciodniowy.

Wzywa się przeto nazwanego nieobecnego, aby o miejscu pobytu swego sądowi tutejszemu wiadomość dał, i sobie doradcę prawnego dla zastąpienia go obrał, lub też ustanowionemu kuratorowi adw. Dr. Ehrlichowi środki ku jego obronie służące udzielił, inaczej bowiem wynikłe z zaniedbani szkodliwe następstwa sam sobie przypisze

Sambor dnia 11 lipca 1876.

(3703 2—3) **Edykt.**

L. 30115. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż celem doręczenia tusądowej uchwały tabularnej z dnia 31 lipca 1875 r. l. 38581 dozwalającej intabulacyę wykreślenia sum 1600 złr., — 1600 złr. i 1600 złr. dla Antoniny Schwarz w stanie biernym realności pod Nr. $388 1/4$ we Lwowie położonej, zaintabulowawej, tudzież innych ciężarów ze stanu biernego tej że realności dla Antoniny Schwarz, ponieważ tejże miejsce pobytu jest niewiadome na jej koszt i szkodę tutejszego adw. Dr. Szwedzickiego z zastępstwem adw. Dra. Popławskrego kuratorem mianował, któremu powyższa uchwała równocześnie doręczoną zostaje.

Lwów dnia 1 lipca 1876.

(3662 2—3) **Edykt.**

L. 11399. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, na zasadzie §. 198 ordynacyi konkursowej zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Karola Gdańskiego, protokołowanego kupca w Krakowie, a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r. obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się c. k. radcę Sądu krajowego p. Ettmayera a tymczasowym zarządcą masy p. adw. Dr. Weigla z substytucyą p. adw. Dr. Goldmanna.

Wierzycieli wzywa się niniejszem aby na terminie dnia 15 sierpnia 1876 r. o godz. 10 rano, przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe, nawet w tym przypadku gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 15 września 1876 r. w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie, podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 30 września 1876 r. o godzinie 4 popołudniu w biórze komisarza konkursowego oznaczonym, wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej". Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków 29 lipca 1876.

(3670 3—3) **Edykt.**

L. 19116. C. k. Sąd delegowany miejski w Krakowie zawiadamia Salamona Kepplera, że przeciw niemu wniósł Abraham Goldgart pozew o zapłacenie sumy 87 złr. 50 ct. w załatwieniu którego wyznaczono termin do rozprawy na dzień 5 wrześni 1876 r.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem przeto c. k. sąd ustanowił jego kuratorem tutejszego adw. dr. Trojnalskiego z którym spór według ustaw obowiązujących przeprowadzonym będzie.

Kraków dnia 29 lipca 1876.

(3688 2—3) **Konkurs** L. 1988.

Na posadę lekarza pomocnika przy szpitalu Zakładu kary dla mężczyzn we Lwowie z następującemi emolumentami:

a) roczna płaca XI klasy rangi z dodatkiem aktywalnym;
b) Remuneracya w kwocie 100 złr. rocznie za pełnienie obowiązków lekarskich wspólnie z lekarzem szefem w szpitalu domu kary dla kobiet u Št. Maryi Magdaleny;
c) Pauszale na fiakra rocznie 40 złr. w. a.
d) Wolne pomieszkanie w Zakładzie kary dla mężczyzn, nareszcie;
e) Deputat, jako to: 10 kub. metrów twardego i 4 kub. metrów miękkiego drzewa opałowego, tudzież 7 kilo świec stearynowych.

Ubiegający się o tę posadę mają przedłożyć podania swoje Nadprokuratoryi państwa najdalej do 30 września 1876 r. i wykazać się dyplomem doktora medycyny i chirurgii.

Lwów dnia 7 sierpnia 1876.

(3653 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3629. C. k. Sąd powiatowy w Komarnie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia należytości Mojżesza Schneida, w ilości 30 złr. w. a., publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 69 starą 9 nową, w Koniuszkach królewskich, a Petra Baran własnej, w trzech terminach: dnia 7 września 1876, dnia 6 października 1876 i dnia 8 listopada 1876 r., każdym razem o godzinie 10 z rana, w sądzie tutejszym odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 115 złr. a. w.

Wadyum wynosi 11 złr. 50 ct. a. w.

Realność ta na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w registraturze przejrzeć można.

Komarno, dnia 3 czerwca 1876.

(3695 2—3) **Edykt.**

L. 16407. C. k. Sąd krajowy w Krakowie, zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Alberta Ehrmana, że w sporze Stanisława Konopnickiego, przeciwko niemu o uznanie obowiązku płacenia renty po 16 złr. w. a. miesięcznie przez lat sześć, począwszy od dnia 25 września 1872 r., zapadł wyrok zaoczny, z dnia 17 grudnia 1875 r., l. 28705, który do rąk ustanowionego kuratora adw. Dr. Stycznia w Krakowie, doręczono. O czem się Alberta Ehrmana, celem strzeżenia praw zawiadamia.

Kraków, dnia 21 lipca 1876.

(3709 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 6631. W celu obsadzenia posady kancelisty przy c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie, w randze XI klasy z poborami systemizowanemi, rozpisuje się konkurs do 31 sierpnia r. b.

Ubiegający się winni swe podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych, wnieść w powyższym terminie w drodze właściwej do Prezydyum Dyrekcyi policyi we Lwowie.

Zauważa się przytem, że pomieniona posada w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 r. (Dz. u. P. Nr. 60), nadaną będzie przed wszystkimi innymi, należycie ukwalifikowanym wysłużonym podoficerom, w razie jeżeliby o tę posadę nie kompetowali kanceliści powiatowi przydzieleni do służby przy Starostwach, inni urzędnicy rządowi lub kwiescenci posiadający wymagane kwalifikacye.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa

We Lwowie dnia 5 sierpnia 1876.

(3613 3—3) **Edykt.**

L. 14594. Cesarsko królewski Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Tytusa, Konstantego, Magdalenę i Zofię Benoe z miejsca pobytu niewiadomych, a w razie ich śmierci, z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że przeciw nim Bronisław, Józef i Aleksander Śliwińscy w zastępstwie matki i opiekunki Aleksandry Śliwińskiej 2go ślubu Potockiej, wnieśli pozew de praes. 14 czerwca 1876 r. l. 14594 o orzeczenie, że prawo żądania sumy 2646 fl. p. $13/4$, od Ignacego Benoe, przez zadawnienie zgasło i z stanu biernego dóbr Kossocice z przyległościami, wyekstabulowane być ma, w załatwieniu którego termin do postępowania ustnego na dzień 25 września 1876 r. o godz. 10 rano wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych sądowi jest niewiadome, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo ich tutejszego adwokata Dr. Stycznia z substytucyą adw. Dr. Lisowskiego kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się niniejszym edyktem pozwanym aby w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi, donieśli w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Kraków dnia 16 czerwca 1876.

(3682 3—3) **Edikt.**

Z. 4856. Vom k. k. Kreisgerichte in Kolomea wird Kauflustigen hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der von Mendel Stahl als Rechtsnehmer der Pesse Bahr gegen die Eheleute Matias und Julie Załucka ersiegten Wechselforderung von 30 fl. 48 kr. ö. W. sammt 6% Zinsen vom 25 Februar 1872, der Gerichtskosten per 4 fl. 6 kr. und Exekutionskosten per 3 fl. 66 kr. 2 fl 46 kr. 4 fl. 12 5 fl. 50 kr. und der Kosten des gegenwärtigen Gesuches 4 fl. 34 kr. ö. W. die exekutive Feilbiethung der den Eheleuten Matias und Julie Załucka gehörigen keinen Tabularkörper bildenden Realität sub C. N. 553 in Kolomea, Nadwornaer Vorstadt zu Gunsten des Mendel Stahl bei drei Terminen und zwar: am 10 August, 31 August und 15 September 1876, jedesmal um Uhr 9 Vormittags hiergerichts unter nachstehenden Begingungen öffentlich feilgebothen wird.

1. Diese Realität wird bei den ersten zwei Terminen nur über oder um den Schätzungswerth, hingegen beim dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe veräußert werden.

2. Zum Ausrufspreise wird der Schätzungswerth per 990 fl. 85 kr. ö. W. bestimmt.

3. Jeder Kauflustige ist gehalten ein 10% des Ausrufspreises als Vadium im Baaren oder in auf der Börse notirten Wertheffekten, welche nach dem aus dem letzten Kourszettel zu entnehmenden Werthe werden angenommen werden, der Feilbietungscomission zu erlegen, und wird das Vadium des Erstehers beibehalten und in den Kaufschilling eingerechnet, hingegen den übrigen Mitlizitanten gleich zurückgestellt werden.

4. Der Ersteher ist gehalten binnen 30 Tagen nach Rechtskraft des den Feilbietungsakt zur Gerichtswissenschaft annehmenden Bescheides den ganzen Kaufschilling mit Einrechnung des erlegten Vadiums zu Gerichte zu erlegen, widrigens er als vertragsbrüchig erklärt, auf seine Gefahr und Kosten eine neuerliche Lizitation ausgeschrieben und diese Realität nur in einem Termine um welchen Preis immer veräußert werden wird.

5. Wenn der Ersteher der im Absatze 4 vorgeschriebenen Bedingung nachgekommen sein wird, wird ihm das Eigentumsdekret ausgefolgt und er in den Besitz der erstandenen Realität eingeführt werden.

Hievon werden die Streittheile und die Hypothekargläubiger von denen für diejenigen Hypothekargläubiger, welche erst später ein Pfandrecht auf die Realität C. N. 523 erlangen sollten, oder denen der Feilbiethungsbescheid gar nicht oder später zugestellt werden würde, Herr Adv. Dr. Dębicki mit Substituirung des Adw. Dr Trachtenberg zum Curator ernannt wird verständiget.

Kolomea 30 Juni 1876.

(3686 3—3) **Edykt.**

L. 3371. Na dniu 11 września, 16 października i 13 listopada 1876 r., każdym razem o godz. 10 zrana, na trzecim terminie za jaką bądź cenę odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie Feski Zajączkowskiej przeciw Parańce Tchórz o 211 złr. 25 ct. a. w. publiczna sprzedaż realności pod l. 88 w Nienowicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej do dłużniczki należącej.

Cena szacunkowa 490.

Wadyum 50 złr.

Akt opieczętowania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno 13 lipca 1876.

(3684 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 4435. Ze strony c. k. sądu powiatowego na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 17go lipca 1876 do l 10263 przydłuża się władzę nad Marcią Ochitwa córką Andrija Ochytwy z Głęboczka pod zastępstwem Stefana Kozoswysta bądącą na czas nieoznaczony.

Borszczów dnia 27 lipca 1876.

(3691 3—3) **Edykt**

L. 39959. C k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni co do życia i miejsca pobytu niewiadomym Ludwice Stein, Franciszkowi Stein i Celestynie Stein że Jakób Sprecher przeciw nim o wykreślenie w stanie biernym realności pod L. $356 2/4$ ciężących $15/24$ części sumy 1549 złr. 10 ct. w. a. z pn. pod dniem 20 lipca 1876, do L. 39959 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego takowy do pisemnego postępowania dekretowany został.

Ponieważ miejsce pobytu wyż wymienionych pozwanych jest niewiadome, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata Dra Szwedzickiego, z substytucyą adw. Dra Popławskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie, któremu też pozew powyższy do wniesienia obrony w przeciągu dni 90 doręczony został.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwanych aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 29 lipca 1876.

(3632 3—3) **Edykt.**

L. 15393. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. H. Pollmanna że przeciwko niemu dniu 22 czerwca 1876 L. 15393 Zygmunt Markheim wniósł pozew wekslowy o zapłacenie sumy 350 złr. w. a. zpn., w załatwieniu którego w dniu dzisiejszym nakaz zapłaty wydany został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego H. Pollmanna sądowi jest niewiadome, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. dr. Trojnalskiego z substytucyą adw. dra. Rettingera kuratorem nieobecnego ustanowił.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 23 czerwca 1876.

(3636 3—3) **Edykt.**

L. 2212. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi wekslowej Majera Muszla pto 15 złr. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności pod Nr. 103 w Dąbrowkach ad Bren z domu i placu się składającej na 50 złr. oszacowanej a to w trzech terminach na dniu 4 września 1876, 16 października 1876 i 13 listopada 1876, każdym razem o godzinie 9 rano, przyczem realność ta tylko na ostatnim terminie niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Kuratorem niewiadomych zastawniczych wierzycieli mianowany został p. Władysław Trzecieski c. k. notaryusz w Dąbrowy.

Bliższe warunki licytacyjne są do przejrzenia w t. s. registraturze.

Dąbrowa dnia 15 lipca 1876.

(3660 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 2185 r. p. Dla przeprowadzenia czynności szacowania lasów w myśl ustawy z dnia 24 maja 1869 o uregulowaniu podatku gruntowego w okręgu Lwowskiej c. k. komisyi krajowej ogłasza się niniejszem konkurs na jednę posadę referenta lasowego z diurną 3 złr. z prawem posunięcia się z czasem na diurnę 4 i 5 złr.

Ubiegający się o rzeczoną posadę winni wnieść podania swoje własnoręcznie pisane i należycie omarkowane w przeciągu trzech tygodni, licząc od dnia pierwszego ogłoszenia konkursu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" na ręce pp. Starostów do Prezydyum ces. kró. komisyi krajowej podatku gruntowego we Lwowie i do podania dołączyć legalne świadectwa udowadniające: obywatelstwo austryjackie, wiek, stan, nauki odbyte, i fachowe wykształcenie, zachowanie się i zdrowie fizyczne, jakoteż dotychczasową służbę lub zatrudnienie, oraz, że władają językami krajowemi.

Z Prezydyum c. k. Komisyi krajowej podatku gruntowego.

Lwów 4 sierpnia 1876.

(3666 3—3) **Edykt.**

L. 10998. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem p. Eligię Mniszkową jako oświadczoną spadkobierczynię ś. p. Antoniego Mniszka a z miejsca pobytu nieznaną, iż celem przestrzegania jej praw w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Towarzystwa kredytowego we Lwowie przeciw Antoniemu Mniszkowi o zapłacenie sumy 5300 złr. 85 ct., 2687 złr. 65 ct., 2613 złr. 79 ct. w. a. z pn. został dla niej aż do jej zgłoszenia się lub ustanowienia własnego pełnomocnika kurator w osobie adw, kraj. Dra Mochnackiego ustanowiony. któremu się równocześnie doręcza tut. uchwała egzekucyjna na sprzedaż licytacyjną dóbr Stubienko i Barycz zezwalająca.

Przemyśl 2 sierpnia 1876.

(3683 3—3) **Edykt.**

L. 9474. C. k. sąd obwodowy w Samborze wzywa posiadaczy zagubionego przez Naftalego Halpern wekslu z daty Stryj dnia 4 czerwca 1868 na 1500 złr. za 6 miesięcy na własne zlecenie płatnego, przez Samuela Roth wystawionego, przez Herscha Roth akceptowanego, a na Naftalego Halpern żyrowanego, aby takowy do dni 45 tutejszemu sądowi przedłożyli, ile że w razie przeciwnym weksel ten umorzonym zostanie.

Sambor dnia 30 czerwca 1876.

(3657 3—3) **Edykt.**

L. 1880. Dnia 14 września, dnia 19 października i dnia 23 listopada 1876 r, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 285|13 w Czukwi powiatu Samborskiego ciała tabularnego nie stanowiącej Szczepana Raka własnej w sprawie Osjasza Finsterbuscha o 200 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 570 złr.

Wadyum 57 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tut. sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor 21 kwietnia 1876.

(3665 3—3) **Edykt.**

L. 19212. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Zubrzyckiego iż w skutek pozwu wekslowego przez Izraela Orschützera wniesionego, nakazem zapłaty z dnia 7 lipca 1876 l. 16719 polecono Antoniemu Zubrzyckiemu, jako wystawcy wekslu, aby solidarnie z akceptantem i żyrantem należytość wekslową 500 złr. w. a. z przyn. posiadaczowi wekslu Izraelowi Orschützerowi w przeciągu dni trzech zapłacił i że dla niewiadomego z miejsca pobytu zapozwanego Antoniego Zubrzyckiego ustanowiono kuratora w osobie adw. Dra Romana Jakubowskiego z substytucyą adw. dr. Csesznaka.

Zaleca się więc Antoniemu Zubrzyckiemu aby przysługujące mu środki obrony ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub innego zastępcę sobie ustanowił, i o tem sąd zawiadomił.

Kraków 4 sierpnia 1876.

(3675 3—3) **Edykt.**

L. 7419 i 38240. C. k. Sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem, iż uchwałą z dnia 10 lipca 1875, l. 35040 intabulacya Romualda Samuela za właściciela dóbr Zernica niżna czyli Zerniczka od Zygmunta Kriegshabera nabytych dozwoloną została.

Gdy miejsce pobytu Zygmunta Kriegshabera nie jest wiadome, ustanawiamy dla niego kuratora w osobie p. adw. Dra Skowrońskiego, z zastępstwem pana adw. Dra Czeszera, i doręczamy mu powyższą uchwałę.

Lwów dnia 12 lutego 1876.

(3663 3—3) **Edykt.**

L. 19223. C. k. sąd krajowy krakowski zawiadamia niniejszym edyktem Romana Waltera, że przeciw niemu Towarzystwo zaliczkowe krakowskie wniosło pozew, w załatwieniu którego wydany został uchwałą z dnia 28 lipca 1876 l. 18586 nakaz zapłaty sumy wekslowej 505 złr. 51 ct. z pn.

Gdy miejsce pobytu R. Waltera dokładnie niewiadome, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Dra Weigla kuratorem nieobecnego ustanowił.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 4 sierpnia 1876.

(3668 3—3) **Edykt.**

L. 12143 C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości niewiadomego z miejsca pobytu J. Brinka młod. że przeciw niemu Abraham Bloch sumę wekslową 45 zł. w. a. z pn. zaskarżył i nakaz płatniczy dnia dzisiejszego uzyskał. Dla obrony praw pozwanego zamianowany został kuratorem p. adw. Dr. Foryst z zastępstwem p. adw. Dr. Ringelheima któremu pozwany środków obrony dostarczyć winien.

Tarnów dnia 27 lipca 1876.

(3661 3—3) **Edykt.**

L. 9702. C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie, podaje do wiadomości:

I. że projekta nowych ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych:

Dankowice, w okręgu sądu powiatowego w Biały;

Rząka, w okręgu sądu powiatowego w Podgórzu;

Krzysztoforzyce, Karniów, Kocmyrzów, Głęboka, Łuczanowice, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Krakowie;

Wysoka, Owieczka, Kanina, Jadamwola, w okręgu sądu powiatowego w Limanowy;

Wieprz ad Żywiec, w okręgu sądu powiatowego w Żywcu;

Klęczany, Ropica polska, Kobylanka, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Przebieczany, Zborówek, Zabłocie, Szczygłów, Tomaszkowice, Biskupice z osadami Darszyce i Trąbki, w okręgu sądu powiatowego w Wieliczce;

Zygodowice, Wilamowice, w okręgu sądu powiatowego w Wadowicach;

II. że projekta nowych wykazów tabularnych dla posiadłości dworskich, położonych w gminach katastralnych:

Gołąbkowice, Naściszowa, Piątkowa, w obwodzie sądu obwodowego w Nowym Sączu;

Zastów, Bibice, Witkowice, Łuczanowice, Dojazdów, Kocmyrzów, Węgrzynowice, Karniów, Krzysztoforzyce, Olsza, Głęboka, Myślachowice, Piła Kościelecka, Pogorzyce, Trzebinia, Bolencin, Karniowice, Płoki, Krzeczów, w obwodzie sądu krajowego w Krakowie,

według ustawy krajowej z dnia 20 marca r. 1874 Nr. 29 Dz. u i rozporządzeń krajowych wygotowane, za nowe księgi gruntowe i nowe wykazy tabularne, poczynając od dnia 15 sierpnia 1876 r. uważane będą, że od tegoż dnia wolno jest każdemu z interesowanych przejrzeć te nowe księgi i wykazy w właściwym Sądzie, i że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy własności czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości, do nowej księgi gruntowej lub wykazu tabularnego wpisanych, nie inaczej jak przez wniesienie do nowej księgi lub wykazu może być nabyte, ograniczone, przeniesione, lub z nich wykreślone.

Wprowadzając dalsze postępowanie w celu ustalenia tych projektów ksiąg gruntowych i wykazów hipotecznych, c. k. Sąd krajowy wyższy wzywa niniejszem

ad I. odnośnie do ksiąg gruntowych:

a) tych wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa przed otwarciem tych nowych ksiąg nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy czyby ta zmiana dotyczyła dopisania, odpisania lub przepisania czy sprostowania w oznaczeniu nieruchomości, czy połączenia ciał hipotecznych, a w ogóle w jaki bądź sposób nastąpić miała,

b) tych wszystkich którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do której z tych nieruchomości lub jej części jakie prawa zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawniejszego stanu biernego należące wpisane być miały a jednak przy założeniu nowej księgi gruntowej wpisane nie zostały.

ad II. odnośnie do wykazów tabularnych: osoby ad a) powyżej wymienione, aby z temi swemi prawami zgłosili się do właściwego Sądu powiatowego, a względem posiadłości tabularnych do właściwego Sądu kolegialnego, najdalej do dnia 31 sierpnia 1877 r., gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania pretensyi przeciw osobom trzecim, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w nowej księdze gruntowej zamieszczonych, a nie zaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się przytem, że przeciw zaniedbaniu tego terminu edyktalnego nie ma miejsca przywrócenie do pierwszego stanu, że przedłużenie tego terminu dla żadnej strony jest niedopuszczalne i że nawet, chociażby prawo, mające być zgłoszonem było już zamieszczonem w dawniejszej księdze hipotecznej w miejsce której nowa księga hipoteczna lub wykaz tabularny ustępuje albo z jakiej rezolucyi sądowej było widoczne albo chociażby strona wniosła podanie lub przed sąd już wytoczyła spór o uzyskanie tego prawa nie uwalnia to nikogo od obowiązku, zgłoszenia się w przepisanem terminie ze swemi roszczeniami.

Kraków, dnia 13 lipca 1876.

(3687 3—3) **Edykt.**

L. 8136. C. k. Sąd powiatowy Szczerzecki uwiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Henecha Ruttera 245 złr., odbędzie się w tutejszym sądzie 10 sierpnia, 7 września i 5 października 1876 r. o godzinie 10 rano przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod Nr. 79 w Brodkach, Hryńka Zatorskiego własnej, na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej wartości, na trzecim terminie także niżej wartości. Cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową 1522 złr., wadium 160 złr.

Warunki przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Szczerzec dnia 30 czerwca 1876.

(3650 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4676. C. k Sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi Izraela Nagelsteina 50 zł. w. a. zpn. realność włościańska Błażeja Szpaka, l. k. 104 w Muninie ciała tabularnego nie stanowiąca, dnia 14 września 1876 i dnia 19 października 1876 każdym razem o godzinie 10tej rano w tutejszym sądzie przez publiczną licytacyę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 750 zł.

Wadyum 10% ceny wywołania w gotówce.

Bliższe warunki i akt oszacowania do przejrzenia w tusądowej registraturze, o zaległościach podatkowych i rządowych można zasiągnąć wiadomości w c. k. tutejszym urzędzie podatkowym.

Jarosław dnia 20 lipca 1876.

(3690 3—3) **Edykt.**

L. 33404. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem, Magdalenę Rylską i Jakóba Korczyńskiego których miejsce pobytu nie jest wiadome, lub w razie ich śmierci dla ich z nazwiska i miejsca pobytu nieznajomych spadkobierców, że uchwałą z dnia dzisiejszego wykreślenie z dóbr Rostoki dolne dożywocia Onufrego Truskolawskiego dozwolone zostało, i że się tę uchwałę dorecza ustanowionemu równocześnie dla nich kuratorowi adw. Dr. Roinskiemu ze zastępstwem adw. Dr. Malego.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 1 lipca 1876.

(3648 3—3) **Kundmachung.**

Z. 9287. Beim Bolechower k. k. Bezirks Gerichte wird in Sachen des Awner Reiner wider Mikoła dupleca pto. 20 fl. s. Ng. die Realität C. N. 6 in Bolechów ruski am 15 September 1876 Vormittags hiergerichts auch unter dem Schätzungswerthe mittelst öffentlicher Lizitation feilgeboten. Der Ausrufspreis beträgt 178 fl. und das Vadium 18 fl. Wozu Kauflustige eingeladen werden.

Vom k. k. Bezirks Gerichte

Bolechów, den 31 Mai 1876.

(3588 3—3) **Edykt.**

L. 42444. Ces. król. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jako też na wszystek nieruchomy, a w krajach w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r., Nr. 1 D. p. p., położony majątek Lwowskiej firmy handlowej „J. Ostrowski i Syn“ tudzież jej jawnych wspólników Józefa Ostrowskiego i Antoniego Ostrowskiego.

Kierownictwo tego konkursu porucza się c. k. radcy Sądu krajow. panu Theodorowiczowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwok. Dr. Wilhelma Zuckra, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 14 sierpnia 1876 r., godz. 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie obwodowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych, przed upływem dnia 30 września 1876 r. i podać ją na terminie na dzień 30 października 1876 roku, godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór był wytoczony, a to odrębnie do każdej z powyższych mas konkursowych

Wierzycielom który zgłoszą się ze swemi pretensyami przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej, umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 1 sierpnia 1876

(3693 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 6381. Na mocy reskryptu wys. c. k. Ministerstwa wyznań i oświecenia z dnia 24 z. m. l. 11714, rozpisuje się niniejszem konkurs na 3 posady profesorów przy c. k. Instytucie techniczno-przemysłowym w Krakowie, który otwartym zostanie dnia 1 października b. r., a mianowicie na posadę:

1. profesora matematyki i fizyki,
2. profesora geometryi wykreślnej,
3. profesora chemii.

Do każdej z tych posad przywiązana jest płaca roczna 1200 złr., dodatek aktywalny według rangi IX i prawo do pięciu dodatków kwinkwenalnych, każdy po 200 złr. a. w.

Kandydaci na te posady winni podania swoje, wystosowane do wys. c. k. Ministerstwa wyznań i oświecenia wnieść najdalej do końca b. m. do Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie i udowodnić wiek, tudzież odbyte nauki i złożone egzamina kwalifikacyjne.

Nadto wykażą dokładną znajomość języka polskiego, który jest językiem wykładowym, jako też dotychczasowy przebieg kształcenia się i praktycznych zajęć.

Kandydaci zajmujący już posady w służbie publicznej winni wnieść podania swe na ręce właściwego przełożonego.

Z Prezydyum Namiestnictwa

Lwów dnia 7 sierpnia 1876.

Doniesienia prywatne.

L. 2142. (3677 3—3)

Obwieszczenie.

Gmina miasta Sambora licząca 12.000 mieszkańców i mająca stałej załogi wojskowej przeszło 600 ludzi (8 batalionów piechoty i kadry, uzupełnienia obrony krajowej i 11 pułku dragonów) **wydzierżawi propinacyę piwną, wódczaną i miodową**, wraz z dodatkiem gminnym, najwięcej ofiarującemu, na lat trzy lub sześć, od 1 stycznia 1877 r. począwszy, przez publiczną licytacyę, która się odbędzie w ratuszu miejskim **dnia 29 sierpnia b. r.**, a w razie niepowiedzenia się **dnia 5 września** i ostatecznie **dnia 12 września b. r.**, każdego razu od godziny 10 przed południem począwszy.

Cena wywołania rocznego czynszu, wynosi: wal. austr.

1. za propinacyę wódczaną 30120 złr.
2. „ „ piwną 12000 „
3. „ „ miodową 610 „

Wadyum zaś przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi złożyć się mające, wynosi 10% od powyższych cen wywołania.

Oferty pisemne, należycie wystawione i przepisanem wadyum zaopatrzone, przyjmowane będą do godziny 6 w dzień licytacyi.

Oferty bądź ustne, bądź pisemne, po zamknięciu licytacyi wniesione, uwzględnione nie będą.

Warunki licytacyjne przejrzeć wolno każdego czasu w tutejszym urzędzie.

Magistrat król. woln. miasta

Sambor, dnia 28 lipca 1876.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.